Zatopek i Koskela w równym czasie 14.13.2 min. na 5 km na zawodach w Abo str. 4

Rekord Polski Lipskiego na 300 m Świetny wynik juniorki radzieckiej – Węgrzy mistrzami Anglii i inne sensacje lekkoatletyczne

na str. 3 i 4

SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK III NR 57 (191) PONIEDZIAŁEK 18 LIPCA 1949 CENA 15 ZŁ

Zacięte walki o wejście do II Ligi

patrz str. 2

Dwa mecze ligowe

Cracovia–Polonia W. 4:2 (0:1) Lechia Gdańsk – Legia 4:4 (0:4)

Holandia–Polska na żużlu 46:32 / 52:32 pkt

Smoczyk pobił najlepszych motocyklistów zachodu

[illegible]

Motocykliści polscy rozegrali w Holandii dwa mecze. Pierwszy już w sobotę w Rypsryk, drugi w Rotterdamie. Oba mecze jak było do przewidzenia przegraliśmy, jednak w lepszym stosunku aniżeli Szwedzi, którzy na kilka dni przed zawodami Holandia — Polska zmierzyli się z Holandią. — Trzeba zaznaczyć, że w barwach Holandii startowało kilku Anglików.

Bohaterem zawodów był Smoczyk, który nie przegrał ani jednego biegu, pokonał wszystkich przeciwników, a poza tym jazdą swą zaimponował publiczności holenderskiej.

Szczegóły na str. 2.

O Puchar Kałuży

Śląsk Opolski – Poznań 1:4 (1:2)

TABELA ROZGRYWEK O PUCHAR KAŁUŻY

Poznań	3	6	9:3
Śląsk	2	4	9:1
Kraków	3	3	8:9
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Warszawa	3	1	3:11
Śląsk Opolski	3	0	6:11

POZNAŃ: Krystkowiak, Pyda (Sobkowiak), Wojciechowski, Sloma, Tarka, Skupniak, Kottuniak, Aniola, Czapczyk, Białaś i Smólski.

ŚLĄSK OPOLSKI: Koczapski, Czernik, Gawel (Banysz), Narloch (Gawel), Podeszwa, Szmydt, Fuks, Trampisz, Szmid (Lelonek), Burda i Wiśniewski.

BRAMKI dla Poznania zdobyli Aniola 3 oraz Białas 1, dla pokonanych Szmid.

PUBLICZNOŚCI około 5.000 osób. Sędziował ob. Coher.

ZABRZE. — Reprezentacja piłkarska Poznania uzyskała trzecie z kolei zwycięstwo w meczach o puchar Kałuży, bijąc zespół Śląska Opolskiego 4:1 (2:1), wysuwając się na czoło tabeli rozgrywek. W pełni zasłużyła ona na sukces, będąc lepsza we wszystkich liniach od przeciwnika.

Wynik spotkania mógł być wprawdzie znacznie korzystniejszy dla gospodarzy, gdyby nie nieudolna gra ich ataku, który nie wykorzystał szeregu dogodnych pozycji. Klęskę ich przypieczętowały niepotrzebne i nie przemyślane [illegible] w składzie drużyny, dokonane po pierwszej części gry.

Najgroźniejszym graczem Poznania był Aniola, strzelec trzech bramek oraz Białaś. W pomocy najlepiej wypadł Sloma. Obrońca Pyda paraliżował wszystkie akcje ataku Ślązaków. Krystkowiak bronił spokojnie. Zespół Śląska wypadł na ogół słabo. Bramkarz Koczapski ma na sumieniu dwie puszczone piłki. Z obrońców lepszym był Czernik. Boczni pomocnicy zawiedli, jedynie Podeszwa zasilał atak piłkami. Atak, o ile do przerwy stosunkowo łatwo zdobywał teren,

(Dalszy ciąg na str 2)

Film z meczu w Budapeszcie



Gracz węgierski Keszthelyi na meczu z Polską w Budapeszcie przedziera się przez defensywę polską do naszej bramki. Widzimy od lewej Barwińskiego (nr 3), Keszthelyi'ego, Brzozowskiego i Suszczyka (w tyle).



Tak padła pierwsza bramka dla gospodarzy. Zdobył ją fenomenalny napastnik Ferencvaros — Deak [illegible]

Wszystkie zdjęcia Bojar - Budapeszt



[illegible]



[illegible]

W pływaniu

Warta–Zabrze 85:67

ZABRZE. Na pływalni miejskiej odbył się towarzyski mecz pływacki pomiędzy miejscowym Górnikiem a poznańską Wartą, który zakończył się zwycięstwem gości 85:67.

PANIE: 100 m dow.: 1) Przybyłówna (Górnik) 1,27,5 min., 2) Miklasówna (Warta) 1,30,1, 3) Bogucka (Warta) 1,33,0 min., 4) Tyrała (Górnik) 2,24,1; 100 m klas.: 1) Bresińska (W) 1,40,1, 2) Istel (G) 1,41,5, 3) Przybyła (G) 1,48,3, 4) Maśkiewiczówna (W) 1,49,0; 100 m wznak: 1) Miklasówna (W) 1,40,0, 2) Tyrała (G) 1,42,1, 3) Bresińska (W) 1,52,1, 4) Bugiel (G) 1,59,1; 200 m klas.: Przybyła (G) 3,30,0, 2) Miklasówna (W) 3,34,0, 3) Bresińska (W) 3,37,2, 4) Istel (G) 3,47,2.

PANOWIE: 100 m dow.: Taedling (W) 1,07,2, 2) Ramola (G) 1,07,2, 3) Jachnik (W) 1,12,3, 4) Więcek (G) 1,15,5; 200 m dow.: 1) Taedling (W) 2,33,1, 2) Ramola (G) 2,33,8, 3) Jachnik (W) 2,51,1, 4) Miller (G) 3,02,8; 100 m klas.: 1) Cichoński (W) 1,19,1, 2) Zalisz (W) 1,20,1, 3) Bernard (G) 1,23,4, 4) Serafin (G) 1,27,0; 100 m wznak: 1) Owczarczak (W) 1,22,1, 2) Zombek (G) 1,24,5, 3) Boruszek (W) 1,27,3, 4) Grychnik (G) 1,31,5.

CHŁOPCY: 100 m dow.: 1) Kalinowski (G) 1,19,8, 2) Mańczyk (G) 1,20,2; 100 m wznak: 1) Kalinowski (G) 1,39,5, 2) Chmurczyk (G) 1,50,3; 4 x 100 klas.: 1) Warta 5,53,3, 2) Górnik 6,23,7; 5 [illegible] dow.. 1) Warta 2,37,3, 2) Górnik 2,42,0 [illegible]

W piłce wodnej uzyskano wynik 2:2 (1:1). Bramki dla Warty zdobyli: Owczarczak i Jachnik, dla Górnika — Magura i Więcek. Sędziował Langer z Katowic.

Liga waterpolowa

na str. 2

Sztafety ZMP zdążają do Warszawy

na Święto Odrodzenia

Z różnych krańców Polski biegną od kilku dni sztafety Związku Młodzieży Polskiej do Stolicy na Święto Odrodzenia Polski. Kilka dalszych sztafet wystartowało w niedzielę, a pozostałe wyruszą w następnych dniach. Poniżej podajemy meldunki dotyczące tych sztafet, które są już w drodze do Warszawy.

SZCZECIN. W dniu 15 bm. wystartowała sztafeta ZMP na trasie głównej Nr 10, przebywając I etap Świnoujście — Szczecin, długości 125 km. Przy przebywaniu ujścia Odry pałeczka sztafetowa została przeniesiona wpław przez 10 pływaków. Ogółem na trasie głównej biegło 400 uczestników, w tym 67 kobiet. Na trasach pomocniczych i bocznych startowało ogółem [illegible]. Wzdłuż ulic Szczecina obserwowało zakończenie etapu ponad 15 tys. widzów. Na całej trasie biegaczy poprzedzał wóz radiowy oznajmiając sztafetę.

RECZ. Zakończony został tutaj II etap trasy głównej Nr 10 sztafety ZMP ze Szczecina długości 72 km. Na trasie głównej startowało 290 zawodników, w tym 85 kobiet. Na trzech trasach pomocniczych brało udział w biegu 925 uczestników. Na starcie w Szczecinie wygłosił przemówienie przewodniczący Zarządu Miejskiego ZMP. Na mecie w Reczu oczekiwało zawodników ponad 3 tysiące widzów, którzy wzięli następnie udział w uroczystej akademii. W niedzielę, 17 bm. sztafeta pobiegła na etapie Nr 3 z Recza do Piły, długości 97 [illegible].

JELENIA GÓRA. Na I etapie trasy Nr 8 Zgorzelec — Jelenia Góra, długości 71 km, startowało ogółem 1 440 zawodników, w tym 641 kobiet. 95 proc. biegaczy, to członkowie ZMP. Na mecie etapu w Jeleniej Górze odbywały się w międzyczasie zawody lekkoatletyczne. Nad miastem unosił się samolot, rozrzucając ulotki propagandowe.

WAŁBRZYCH. Z Jeleniej Góry wystartowała w sobotę, 16 bm. sztafeta ZMP na trasie Nr 8 do biegu na etapie Jelenia Góra — Wałbrzych, długości 60 km. Przed startem przemawiał przewodniczący Zarządu Miejskiego ZMP. Na trasie witały biegnących bramy triumfalne i szpalery młodzieży szkolnej. O godz. 17.30 sztafeta przybyła do Wałbrzycha. Ponad 7 tysięcy widzów zgromadziło się na ulicach miasta. Na zakończenie etapu odbyły się popisy zespołów artystycznych i zabawa ludowa. W Wałbrzychu dołączyły do trasy głównej sztafety gwiaździste ze wszystkich kół ZMP z terenu miasta, w których wzięło udział 1.250 biegaczy, w tym 600 ko[illegible]

Na drugim etapie trasy głównej startowało ogółem 1.5[illegible] osób. Łącznie z siedmioma trasami pomocniczymi na [illegible]

[illegible] sław. Pierwsza przybiegła sztafeta ze Zgorzelca a za nią 4 dalsze: z Żar:

(Dokończenie na str. 2)

AKS mistrzem Polski

w szczypiorniaku

ŁÓDŹ. Mecz szczypiorniaka, który zadecydował o zdobyciu tytułu mistrza Polski, między chorzowskim AKS-em i ŁKS Włókniarzem po niezwykle zaciętej walce zakończył się zwycięstwem Ślązaków 7:6 (2:2).

Zwycięstwo to szczególnie w drugiej połowie wisiało na włosku, gdyż łodzianie zaatakowali bardziej agresywnie i przechodząc linię defensywną potrafili wyciągnąć wynik na 4:2. Dopiero grad strzałów ze strony go[illegible]

[illegible] przeszkodzie do zdobycia mistrzowskiego tytułu, gra tego zespołu nie zachwycała. Szczególnie słabo wypadł atak, który kurczowo trzymał się szablonu i nie był zdolny do bardziej pomysłowej akcji. W napadzie nie widziało się wychodzenia na pozycje, a ponadto przerzutów, które uwolniłyby pewną część napastników spod pilnej kontroli przeciwnika. Wyróżnili się w AKS bracia Thielowie oraz bramkarz Toman, który dopomógł walnie swej drużynie do zdobycia punktów. W ŁKS-ie najrozsądniej w ataku grał Ulatowski. Szulc słynący z silnych bomb na bramkarza, nic do gry nie wniósł.

Bramki strzelili dla gości Thiel 5, Krawczyk i Latka. Dla gospodarzy Ulatowski i Szulc po 2; Hugen i Spójnowicz po 1.

BUDOWLANI OPOLE — TĘCZA KATOWICE 13:3 (4:2)

OPOLE. (tel.) W spotkaniu o mistrzostwo w szczypiorniaku między Budowlanymi Opole i Tęczą Katowice wysokie zwycięstwo odnieśli gospodarze 13:3 (4:2). Bramki dla Budowlanych strzelili: Szaforz 5, Gangosz 3, Gielnik

(Dokończenie na str. 2)

Akademicy radzieccy

na Igrzyskach w Budapeszcie

PRAGA (tel.). W tych dniach wpłynęło do Międzynarodowej Federacji Studentów w Pradze zgłoszenie studentów antyfaszystowskiej organizacji młodzieży ZSRR do X światowych Akademickich Igrzysk [illegible] w Budapeszcie.

2 mecze w I lidze

W ub. niedzielę odbyły [illegible] I Lidze dwa zaległe sp[illegible] rundy wiosennej: Legia — Lechia [illegible] mę wykazał [illegible] podobała się [illegible] i Mordarski. [illegible]

TABELA

[illegible]	11	19	34:9
[illegible]	11	16	27:18
Kolejarz [illegible]ań	11	15	37:21
Polonia [illegible]wa	11	13	21:17
Górnik B[illegible]	11	11	20:20
[illegible]S	11	11	25:28
[illegible]	11	11	22:28
[illegible]	11	10	16:14
[illegible]	11	8	20:34
[illegible]	11	7	22:33
[illegible]a	11	7	17:28
[illegible]	11	4	15:26

Legia-Lechia 4:4 (4:0)

Składy drużyn: LEGIA — Skromny, Serafin; Waksman; Waśko; Oprych; Milczanowski; Sasiadek Mordarski; [illegible] [illegible]jnik; Cyganik. LECHIA — Poko[illegible]ski; [illegible] Kamzela; Koko; I; Kupcewicz; Sko[illegible]ski. Grmowski; Rogacz; Kokot II.

Pierwszy występ piłkarzy gdańskich w Stolicy spotkał się z przychylnym przyjęciem publiczności. Lechia nie załamała rąk, gdy przeciwnicy jej prowadzili już 4:0 i po zmianie boisk szybkimi zrywami i ambitną grą wyrównała na 4:4. Mecz ten można podzielić na dwa okresy. Początkowe 10 min. pierwszej połowy i prawie cała druga część meczu stała na dobrym poziomie nie przypominającymi spotkania dwóch autsiderów. Pozostała część to nieudolne z obu stron kopanie piłki.

Początek gry nie wskazywał na tak wysoki stosunek bramek dla wojskowych. Po 10 min. Pokorski coraz częściej jest w opałach, ma jednak dużo szczęścia. Pierwsza bramka którą uzyskał Sąsiadek w 21 min. rozpoczęła całą ich serię. W 24 min. Mordarski lokuje w bramce wspaniałą bombę z 35 metrów, w 28 min. Górski wykorzystuje błąd obrony i jest 3:0. Ostatnią bramkę strzela Legia zdeprymowanej już Lechii w 41 min. przez Olejnika.

Po zmianie pól Lechia gra z wiatrem. Już w 3 minucie Skowroński po pięknej akcji całego ataku zmniejsza wynik 1:4. W trzy minuty później znowu ładna akcja gdańszczan, którą wykorzystuje Rogacz. Wynik 4:2. W tym okresie gry obie strony przeprowadzają wiele ataków tak, że obaj bramkarze mają pełne ręce roboty. Szczególnie Skromny ma okazję do popisania się swym kunsztem. Po wolnym podyktowanym za faul na Kupcewiczu piłkę otrzymuje Skowroński podaje do Kokota II, który przytomnie dobija i jest 3:4. Teraz Lechia postawiła wszystko na jedną kartę. Gracze zażarcie walczą o każdą piłkę. Piłkarze Legii jakby nieco osłabli. Po 16 min. gry ze zmiennym szczęściem Rogacz wykorzystuje zamieszanie podbramkowe i przytomnie wtłacza piłkę do świątyni Skromnego. Teraz następuje okres przewagi Legii, który powoli przechodzi w wyrównanie sił. Tempo do końca pozostaje żywe.

Z drużyny gości na wyróżnienie w pierwszej połowie zasłużyła pomoc oraz bramkarz Pokorski a po przerwie cały atak. W Legii brylował Waśko, który stwarzał mocną zaporę dla napastników gdańskich. Dobrą for-

Cracovia — Polonia W 4:1 (0:1)

KRAKÓW (tel.) — [illegible] się zazębiały, w defenzywie było dobre krycie słabo zresztą grających napastników Cracovii. Borusz w bramce broniąc dwóch strzałów wykazał że reprezentuje wysoką klasę. Po przerwie początkowo w dalszym ciągu szło jeszcze wszystko dobrze, do zdobycia przez Cracovię pierwszej bramki. Od tej chwili Polonii ne można było poznać. Szczególnie obrona popełniała liczne błędy, które wykorzystywali napastnicy Cracovii. Po przerwie zawiódł również Borucz, który zawinił zdecydowanie dwie ostatnie bramki.

Niespodzianką w Cracovii było pojawienie się na środku ataku Gędlika. Mimo najlepszych chęci nie okazał się on jednak dobrym kierownikiem ataku. Podania jego były za mocne, poza tym ciążył do tyłu. Atak Cracovii, grający do przerwy chwilami bardzo słabo, po przerwie rozwijał dość niebezpieczne kombinacje. Dużą ruchliwość wykazała młodzież: Radoń i Poświat. Pomoc miała chwilami słabsze momenty, podobnie jak obrona. Rybicki zawinił pierwszą bramkę, gdyż wypuścił strzał Ochmieńskiego. Grę w dużym stopniu utrudniał deszcz, który spowodował śliskość boiska, co spowodowało liczne kiksy obrońców obu drużyn.

Do przerwy Polonia prowadziła 1:0, po dobiciu przez Szularza strzału Ochmańskiego. Po przerwie Cracovia wyrównała przez Bobulę w 9 min., następnie w 13 min. uzyskała prowadzenie przez Gędlika z karnego za faul Brzozowskiego na Radoniu. Dalsze bramki padły dla Cracovii w 23 i 34 minucie, wreszcie na 6 minut przed końcem drugą bramkę dla Polonii strzelił Jeżnicki. Sędzia: Dabert z Poznania. Widzów 10 tysięcy.

Sukcesy Smoczyka

przyćmiły porażki reprezentacji

ROTTERDAM (telefonem od własnego sprawozdawcy)

Wbrew pierwotnym planom motocykliści polscy rozegrali dwa spotkania z Holandią. W sobotę odbył się pierwszy mecz [illegible] ponowną przegraną naszych zawodników 32:52.

Porażki jakich doznaliśmy w Holandii nie mówią jednak wszystkiego. Polacy zademonstrowali w Holandii, ale dopiero w drugim meczu w Rotterdamie, klasę jakiej tory holenderskie dawno nie oglądały. Bohaterem był przy tym Smoczyk, który swą brawurową jazdą porwał 20.000 widzów. Publiczność zgotowała mu też po zawodach wielką owację.

Mecze punktowano wg. systemu angielskiego tj. pierwsze miejsce — 3 pkt., drugie — 2, trzecie — 1, a 4 — 0 pkt. Stąd dość poważna różnica między zawodnikami holenderskimi i polskimi w punktacji drużynowej mimo naszych pięknych sukcesów indywidualnych.

Należy podkreślić, że ostatnio bawiła w Holandii reprezentacja Szwecji, która poprzednio pokonała Polskę w Warszawie a która przegrała z Holendrami w wyższym jeszcze stosunku niż Polska. Ponadto bawili znani motocykliści autriaccy bracia Killmeyerowie, którzy przegrywali z Holendrami również zdecydowanie. W końcu zaznaczyć należy, że w barwach Holandii występują motocykliści angielscy. W pierwszym meczu startował jeden Anglik, a w drugim aż trzech. Smoczyk pokonał w tym meczu wszystkich Anglików oraz wszystkich Holendrów. Wygrał on też wszystkie biegi, w których startował, biorąc niejednokrotnie udział w dwóch kolejno po sobie następujących konkurencjach (zastępując Maciejewskiego).

Przyjazd do Holandii zawodników polskich odbył się pod złymi auspicjami. Wysiadających z pociągu zawodników (w sobotę) oczekiwała już wiadomość, że startują w ten sam dzień. Zawody były rozreklamowane i nie można było ich odwołać.

Po krótkim odpoczynku przystąpiono więc do zawodów. W pierwszym meczu w Ryswyk przeciwnikiem Polaków była reprezentacja oparta na zawodnikach klubu „Wiatraków Holenderskich" (oryginalne nazwy klubów Holandii na wzór angielski). Najlepszym z zawodników polskich był Maciejewski, który zdobył 8 pkt., Krakowiak i Kołeczek zdobyli po 6 pkt. Smoczyk 4, Olejniczak i Siekalski po 3, Zenderowski 2. Krakowiak i Najdrowski mieli tutaj wypadki z których wyszli bez szwanku a jedynie maszyny doznały szwanku. Smoczyk, który miał w tym meczu pecha, natrafił na najlepszego Holendra Stemana. Wykazał jednak wspaniałą klasę. Razem ze Stemanem pobił dwukrotnie rekord toru, który wynosił 1.17,2 min. Steman uzyskał czas 1,16,5, a Smoczyk 1,16,0 min. Zaznaczyć należy, że Steman przedstawia najwyższą klasę europejską. Od dwóch lat jest niepokonany. Pobił ostatnio wszystkich Szwedów startujących w Polsce. W jednym z innych biegów Smoczyk prowadził różnicą 100 metrów jednak zdefektowała mu maszyna i musiał następnie zrezygnować, oddając 2 razy punkty w.o. Z Polaków wygrali jeszcze biegi: Maciejewski 2, Krakowiak, Kołeczek i Olejniczak.

W Rotterdamie mimo porażki Polacy triumfowali. Smoczyk po reperacji maszyny przez naszego technika Filipowskiego przedstawiał najwyższą klasę. Wygrał 5 biegów a następnie dodatkowy bieg dla zwycięzców. Uzyskał on ponadto czasy, których nie uzyskał żaden z Holendrów i Anglików. Polacy startowali niestety w Rotterdamie w zdekompletowanym składzie. Na skutek defektów motorów w Ryswyk wystąpili oni do zawodów tylko z 6 zawodnikami bez rezerwowych (Olejniczaka i Zenderowskiego). Najlepszy czas Smoczyka wynosił 1.24.0 min. czas najlepszego Holendra 1.25.6 min. Zaznaczyć należy że tor w Rotterdamie był niezwykle dla Polaków trudny. Miał wygląd kwadratu czyli posiadał 4 wiraże i 4 proste.

Z Polaków punkty zdobyli: Smoczyk 15, Kołeczek 5, Zenderowski 4, Siekalski 3, Krakowiak 3 i Maciejewski 2.

Po raz trzeci zawodnicy polscy wystąpią w sobotę w Amsterdamie. Występ ten odbędzie się w ramach uroczystego obchodu Święta Państwowego Polski organizowanego przez Tow. Przyjaźni Polsko-Holen[illegible].

Tym razem zawodnicy polscy startować będą na torze podobnym do torów polskich o dość miękkim żużlu. m. m.

CZĘSTOCHOWA. (tel.) W niedzielę odbyły się w Częstochowie zawody motocyklowe o mistrzostwo drugiej ligi żużlowej. Zwyciężyło Częstochowskie Tow. Cykl. i Motocykl. uzyskując 21 pkt. przed Unią Poznań 16 pkt. i Związkowcem Gdańsk 7 pkt. Gdańszczanie startowali tylko do piątego biegu, następnie zrezygnowali z walki na skutek defektu maszyn.

Najlepszy czas dnia uzyskał Miechowski (Częst.) 1.58,0 min. Widzów [illegible]

BYDGOSZCZ (Tel.) Wyścig motocyklowy o mistrzostwo II ligi rozegrany między Gwardią Rzeszowskim Tow. Motocyklowym i Motoklubem Unia Chodzież zakończył się zwycięstwem Gwardii, która uzyskała 27 na 36 możliwych punktów. Rzeszów uzyskał 16 Chodzież 10 punktów.

Najlepszy czas dnia 2.01 min. uzyskali Srubowski i Bonin z Gwardii.

Na kortach Polski

WARTA — STAL POZNAŃ 7:6

POZNAŃ. (tel.) W sobotę i niedzielę rozegrany został w Poznaniu mecz o mistrzostwo ligi tenisowej pomiędzy drużynami Stali i Warty, zakończony zwycięstwem Warty 7:6.

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Stali): Piątek — Tomaszewski 8:6, 6:0, Jurkowski — Fraszewski 6:1, 4:6, 2:6, Piątek II — Hudowicz 4:6, 4:6, Stefański — Szczawiński 5:7, 4:6. Juniorzy: Kanikowski — Kramer 10:8, 6:4, Gąsiorek — Drożdżyński 6:8, 6:4. Panie: Tomaszewska — Rozmiarek 3:6, 6:4, 6:4, Woźniakówna — Jaśkowiakówna 0:6, 1:6, Piątek, Jurkowska — Tomaszewski, Szczawińska 4:6, 3:6. Gra podwójna juniorów: Drożdżyński, Kremer — Gąsiorek, Kanikowski 6:4, 4:6, 6:4. Gry mieszane: Jaśkowiakówna, Tomaszewski — Tomaszewska, Piątek I 5:7, 6:4, 4:6, Rozmiarek, Szczawiński — Woźniakówna, Piątek II 6:4, 6:4.

CRACOVIA — STAL GLIWICE 8:5

KRAKÓW. (tel.) W spotkaniu tenisowym o mistrzostwo ligi Ogniwo — Cracovia pokonała Stal z Gliwic 8:5.

Gra pojedyncza seniorów: Burda (C) — Rachel (S) 6:1, 6:3, 6:2; Kołcz (C) — Wojciechowski (S) 3:6, 4:6; Moj (C) — Chrobak (S) 6:4, 7:5, Gajewski (C) — Kołcz II v. o., Jakubowska (C) — Skowrońska (S) 6:1, 2:6, 6:2, Kołczowa (C) — Popławska (S) 1:6, 1:6; gra podwójna: Kołczowie — Popławska, Wojciechowski 1:6, 3:6, Jakubowska, Herbst — Skowrońska, Kołcz II v. o., Herbst, Moj — Rachel, Kołcz II v. o., Gajewski, Kołcz — Chrobak, Wojciechowski 1:6, 4:6, juniorzy: Kozłowski (C) — Piotrowski 4:6, 6:4, 6:1, Christ (C) — Zebralla 3:6, 3:6, Kozłowski, Christ — Zebralla, Piotrowski 6:3, 3:6, 6:3.

TENISOWE MISTRZOSTWA KRYNICY

KRAKÓW. (tel.) — Krakowski Związek Tenisowy organizuje w dniach 21—25 lipca ogólnopolski turniej tenisowy o mistrzostwo Krynicy. Zgłoszenia do 21 lipca pod adresem: Krynica, Państwowy Bank Rolny, dyr. Maszewski.

Zwycięstwo bokserów FSGT

w Białymstoku

BIAŁYSTOK. (tel.) W niedzielę na stadionie w obecności 8.000 widzów odbył się mecz bokserski ZS Związkowiec — FSGT. Wygrali Francuzi 9:7.

W muszej Traile pokonał Dziennickiego (Szczecin), w koguciej Lamorra przegrał z Krużą (Pomorze), w lekkiej Vondau z Sadowskim (Szczecin), w półśredniej Garnier wygrał z Kwaśniewskim (Warszawa), w tej samej wadze Souilgnac zremisował z Ratajczakiem (Poznań), w półciężkiej Temporale pokonał Cebulaka (Pomorze), a w ciężkiej Ford Rutkowskiego (Szcze[illegible]

[illegible]dzy reprezentacją tego miasta i reprezentacją Poznania zakończył się zwycięstwem Poznania w stosunku 4:3.

Wyniki techniczne były następujące (na pierwszym miejscu zawodnicy [illegible]): waga musza: Cieszkowski wygrał z Balwickim; kogucia: Grządzielewski wypunktował niezasłużenie Łazarskiego; piórkowa: wicemistrz Polski Kauch wygrał z Jaszczykiem; lekka: Jakubowicz w 12 min. złamał most Rembergowi; półśrednia: Mielczak przegrał na punkty z Janem Kubalem; średnia: Cegielski wypunktował Mieczysława Kubata; półciężka: Nowaczyk po równej walce wygrał ze [illegible]burskim; ciężka: Bartoszewski w [illegible]in został przygwożdżony do ma[illegible] mistrza Polski Glińskiego. Widzów ok. 3.000.

SIERADZ (Tel.) W Sieradzu odbył się towarzyski mecz piłkarski z udziałem drużyny czechosłowackiej Sokola z Brna. Do przerwy piłkarze Sieradza potrafili utrzymać wynik remisowy 0:0 ale po zmianie pól w 20 min. czechosłowacki gracz Szalda wykorzystał dogodną sytuację, zdobywając jedyną bramkę. Sędziował Szperling z Łodzi.

ZDUŃSKA WOLA (Tel.) W Zduńskiej Woli odbył się mecz piłkarski o puchar przechodni ŁOZPN. Mimo iż w Zduńskiej Woli nie ma ani jednego A klasowego klubu, reprezentacja tego miasta złożona z 10 zawodników Włókniarza i jednego z Karsznic, odniosła niespodziewane zwycięstwo nad reprezentacją Zgierza 5:0 (1:0).

Regaty na Gople

BYDGOSZCZ. (tel.) Na Gople w Kruszwicy zorganizowano z polecenia PZTW regaty międzyklubowe, w których startowało około 200 zawodników z Pomorza, Szczecina i Warszawy. Rozegrano ogółem 12 biegów, w których zwyciężyli: czwórki półwyścigowe młodzików: BTW 3,40 min., ósemki nowicjuszy: ZKW Bydgoszcz 7,07, jedynki młodszych: AZS Szczecin 8,19; czwórki wagi lekkiej: TW Włocławek 7,48; czwórki półwyścigowe pań: KW Gopło—Kruszwica 4,16; czwórki półwyścigowe bez ograniczeń: TW Włocławek 7,59; dwójki podwójne: Ogniwo Warszawa 7,58; czwórki półwyścigowe: KW Grudziądz 7,55; czwórki nowicjuszy: KW Gopło 9,19; czwórki półwyścigowe nowicjuszy: Kolejarz Piła 7,40; ósemki: BTW 6,27, czwórki młodszych: TW Włocławek 7,22;

Widzów około 5000. Organizacja dob[illegible]

Dobre wyniki juniorek w Olsztynie

OLSZTYN (tel.) Na stadionie olsztyńskim odbyły się zawody lekkoatletyczne z udziałem juniorek, zgromadzonych w obozie kondycyjnym. Przed zawodami kierownictwo obozu było najlepszej myśli, zapowiadając osiągnięcie doskonałych wyników. Tym czasem nadzieje te rozwiały się tuż przed zawodami wskutek burzy, która zmieniła bieżnię i skocznię w jedno grzęzowisko. Tym nie mniej wyniki były dobre. W skoku w dal poza konkursem startowała Moderówna, uzyskując 5.10.

80 m: 1) Kowalska (Toruń) 8,0; 2) Iłwicka (Olsztyn) 8,0; 3) Zakrzewska (Toruń) 8.3. 500 m: 1) Szwejkowska (Bydgoszcz) 1:26,1. 2) Zborowska (Sanok) 1:26.8. 3) Zydra (Lublin) 1:27.4. Dysk: 1) Pytlakówna (Poznań) 29,97, 2) Raczewska (Wrocław) 28,28, 3) Chełmicka (Szczecin) 27,28. Kula: Manowska (Katowice) 9.80. 2) Tomaszewska (Gdańsk) 9.30 3) Strychelska (Wrocław) 9.22. Wzwyż: 1) Raczewska (Wrocław) 1.4?, 2) Radzikowska (Grudziądz) 1.37, 3) Dzierżanowska (Gdańsk) 1.37. W dal: 1) Kowalska (Toruń) 4.90, 2) Wasserab (Warszawa) 4.75, 3) Iłwicka (Olsztyn) 4.67. Oszczep: 1) Goralska (Warszawa) 31.08. 2) Zninkowska (Chełm) 30,70, 3) Stempkowska (Wrocław) 25.50. 4 x 75: 1) Toruń 39,4 sek., 2) Wrocław 40,5 sek., 3) Poznań 41,7 [illegible]

ZAPAŚNICY POZNANIA WYGRALI Z ŁODZIĄ

ŁÓDŹ. (Tel.) Międzymiastowy mecz zapaśniczy rozegrany w Łodzi mię-

AKS mistrzem Polski

(Dokończenie ze str. 1)

2, Gawol I, Gawol II i Pandza po 1. Dla Tęczy bramki strzelili: Stomecki 2 i Szydełko 1. Sędzia Ślizowski z Krakowa dobry. Widzów ponad 1.000.

AKS Chorzów	5	10	47:19
Budowlani Opole	[illegible]	[illegible]	44:20
Włókniarz ŁKS	[illegible]	4	29:24
Spójnia Katowice	[illegible]	[illegible]	18:75

Aczkolwiek rozgrywki nie zostały jeszcze w pełni zakończone pewnym faktem już jest, że zespół AKS zdobył tytuł mistrza Polski na rok bieżący. Zespół chorzowski tym samym po raz drugi zdobył nagrodę przechodnią „Sportu i Wczasów".

Sztafety ZMP zdążają do Warszawy

(Dokończenie ze str. 1)

Międzylesia; Złotorii i Brzegu. Ostatnią część trasy przebiegli przodownicy pracy witani na boisku Ogniwa hucznymi oklaskami. Na stadionie przybyłych przywitali przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP Karst, dyr. WUKF Skraba i wiceprezydent miasta Wrocławia Horwat.

GDAŃSK. (tel.) W dniu wczorajszym ruszyła sztafeta ZMP do pierwszego etapu na trasie Hel — Gdańsk. Przed rozpoczęciem odbyła się uroczysta akademia, na której przemawiał przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP ob. Pawlikowski. Licznie zebrana publiczność manifestowała gorąco swe uczucia dla czynu młodzieży zrzeszonej w ZMP.

W sztafecie głównej wzięły udział również Czeszki, przebywające na wczasach w Oliwie w liczbie 36. Podczas uroczystego zakończenia etapu w Gdańsku jedna z uczestniczek sztafety przemawiając zaznaczyła znaczenie przyjaźni między naszymi narodami.

Do sztafety głównej dołączyły się sztafety z całego powiatu w sile około 3500 młodzieży, w tym 40 proc. dziewcząt i 60 proc. chłopców. W sztafecie wzięło udział 70 proc. ZMP-owców, 20 proc. SP, 5 proc. Harcerzy i 5 proc. młodzieży niestowarzyszonej.

O wejście do II Ligi

GRUPA I:

Kolejarz Przemyśl	4	6	11:7
Resovia Rzeszów	4	5	9:6
Budowlani Kraków	[illegible]	[illegible]	7:12
Stal Starachowice	[illegible]	[illegible]	9:15

BUDOWLANI KRAKÓW — RESOVIA 1:1 (1:1)

KRAKÓW. (tel.) Mecz o wejście do II ligi Budowlani — Resovia został przerwany przez sędziego Kaczora w 10 minucie po przerwie przy stanie 1:1 (1,1) na skutek niezastosowania się przez piłkarza Resovii, Melke, do polecenia sędziego opuszczenia boiska. Sędzia po odczekaniu 3 minut odgwizdał zawody.

Powodem decyzji sędziego był fakt uderzenia przez zawodnika Resovii zawodnika Budowlanych Konopka w momencie, gdy nastąpiła okolicznościowa przerwa w grze. Wypadek ten zauważył sędzia boczny, który zainterweniował u sędziego głównego i ten zarządził opuszczenie przez zawodnika Resovii boiska.

Do momentu przerwania gry obie drużyny grały na ogół słabo. Pierwszą bramkę zdobyła Resovia ze strzału Krzyszczuka, wyrównali Budowlani z karnego. (A. T.)

KOLEJARZ PRZEMYŚL — STAL STARACHOWICE 4:3 (2:2)

PRZEMYŚL. (tel.) — Pierwszą bramkę uzyskał Wysocki dla Stali w 21 min., z winy bramkarza Kolejarzy. Wyrównał Ochalski w 30 minucie, podwyższył na 2:1 Rabiej. Wyrównał dla Stali Kozak na 2:2. Po przerwie Głowacz i Ochalski strzelili dalsze bramki dla Kolejarza, po czym w 81 minucie Kozak szym rezultatem spotkania.

Po przerwie Kolejarz miał przewagę techniczną, goście byli nieco słabsi. Sędzia — Mohyła z Krakowa. Widzów 4 tysiące.

GRUPA II:

Stal Sosnowiec	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Górnik Janów	3	[illegible]	[illegible]
Stal Bobrek	[illegible]	4	2:1
Ogniwo Wrocław	3	0	0:7

GÓRNIK JANÓW — STAL BOBREK 1:0 (0:0)

JANÓW. Spotkanie powyższe, to gra defensywy zespołu gości z atakiem Górników. Przez cały czas walka toczyła się na polu Stali, która ograniczała się do wypadów stwarzając od czasu do czasu groźne sytuacje. Najlepszym piłkarzem meczu był bezsprzecznie bramkarz gości Ksol, który bronił nieraz w beznadziejnych sytuacjach.

Na kilka minut przed przerwą doznał on kontuzji prawej ręki — mimo to bronił do końca spotkania.

W drużynie gospodarzy najlepiej zagrała pomoc, która była motorem wszystkich akcji. W ataku nieźle wypadła jedynie trójka środkowa, natomiast skrzydłowi Dronia i Górecki słabo. Zespół gości wystąpił bez swego najlepszego napastnika Cymbalskiego. Na poziomie stały natomiast formacje defensywne, w których obok bramkarza wybijał się Cichoń w obronie.

Jedyną bramkę dnia zdobył w 10 min drugiej połowy Górecki. Nadmienić należy, że Górnik do przerwy nie wykorzystał rzutu karnego przez Góreckiego. Natomiast goście na kilka minut przed przerwą zdobyli bramkę ze spalonego której sędzia jednak nie uznał.

Sędziował ob. Głowacz z Przemyśla.

Publiczności ok. 4000 osób. (ome)

OGNIWO WROCŁAW — STAL SOSNOWIEC 0:1 (0:0)

WROCŁAW. Po beznadziejnie słabej grze goście odnieśli nikłe zwycię[illegible] wowa, stojąca na miernym poziomie. Jedyną bramkę zdobył Krajewski, przy czym nie bez winy był bramkarz miejscowych. Początek. W drużynie gości dobrze zagrał bramkarz Powązka. Sędziował Wyrwa ze Szczecina. Publiczności ok. 1,500 osób.

GRUPA III:

Kolejarz Gdynia	[illegible]	[illegible]	18:7
Brda Bydgoszcz	4	[illegible]	9:6
Polonia Leszno	4	[illegible]	15:11
Pionier Szczecin	4	[illegible]	3:21

BRDA BYDGOSZCZ — KOLEJARZ GDAŃSK 1:1 (0:0)

POLONIA LESZNO — PIONIER SZCZECIN 1:1 (0:0)

GRUPA IV:

Włókniarz Częstochowa	4	[illegible]	13:3
Concordia Piotrków	4	4	8:6
Proch Pionki	[illegible]	[illegible]	7:6
Sparta Zamość	4	[illegible]	1:14

UNIA PROCH PIONKI — SPARTA ZAMOŚĆ 3:1 (2:1)

PIONKI (tel.) — W spotkaniu piłkarskim o wejście do II Ligi Unia Proch Pionki wygrała ze Spartą z Zamościa 3:1 (2:1).

Do przerwy gra równorzędna. Po przerwie lekka przewaga Unii, dla której bramki zdobyli Szczepański 2 i Werchel.

Widzów około 5.000.

CONCORDIA PIOTRKÓW — WŁÓKNIARZ CZĘSTOCHOWA 0:1 (0:1)

PIOTRKÓW (Tel.) W Piotrkowie w obecności ok. 3.00 widzów na mokrym i śliskim boisku rozegrany został mecz o wejście do ligi między Concordią i Włókniarzem (dawn. Victoria Częstochowa). Mecz zakończył się zwycięstwem Włókniarza 1:0 (0:0).

GRUPA V:

Znicz Pruszków	4	6	22:1
Kolejarz Olsztyn	4	6	11:6
Gwardia Białystok	4	4	5:8
Orlęta Łuków	4	0	1:24

ZNICZ PRUSZKÓW — ORLĘTA ŁUKÓW 8:0 (3:0)

PRUSZKÓW. Mecz, jak wskazuje na to wynik, toczył się przy przygniatającej przewadze gospodarzy, którzy uzyskali bramki przez Lewandowskiego (3); Szymczuka (2); Grochowskiego; Schiedego i Zawiślaka po jednej. Sędziował Grabowski z Łodzi.

KOLEJARZ OLSZTYN — GWARDIA BIAŁYSTOK 5:1 (2:0)

OLSZTYN (Tel.) Mecz toczył się przy stałej przewadze gospodarzy i prowadzony był w dość szybkim tempie mimo rozmokłego boiska. Gwardia nie potrafiła wytrzymać akcji ataku olsztyńskiego. Zwycięstwo gospodarzy całkowicie zasłużone.

Ostatniej niedzieli na skutek zniekształcenia telefonicznego zostały w naszym piśmie przestawione grające drużyny, aczkolwiek wyniki odpowiadały uzyskanym na boiskach.

W Łukowie Gwardia z Białegostoku pokonała miejscowe Orlęta 3:1 (2:0) przy czym białostoczanie przeważali wyraźnie, a że nie wyzyskali jeszcze bardziej wysokiego zwycięstwa, to [illegible] że [illegible]nie defenzywno [illegible] grały z rzadko spotykaną [illegible]nością.

W Pruszkowie miejscowy Znicz pokonał Kolejarza z Olsztyna 5:0 (2:0). Wyniki te uwzględniliśmy już w dzisiejszej tabeli.

Śląsk Opolski Poznań

(Dokończenie ze str. 1)

wykazał w drugiej części rażącą wprost nieporadność. Jaśniejszym punktem tej formacji był jedynie Trampisz.

Przez pierwsze 30 min. gry poznaniacy w ogóle nie dochodzili do głosu. Kilkanaście strzałów napastników śląskich trafiło w słupek lub o centymetry minęło bramkę. Przełomowym momentem była bramka, zdobyta główką przez Aniołę, który wykorzystał piękną centrę Smolskiego. Już w chwilę później Białas podwyższa do 2:0. Zryw gospodarzy przynosi im punkt ze strzału Szmida. Po przerwie goście zdobywają dalsze dwie bramki przez Aniołę. Gospodarze, grający znacznie gorzej niż w pierwszej części, nie wykorzystali rzutu karnego, egzekwowanego przez Lelonka.

W lidze waterpolowej

W niedzielę odbyły się dalsze rozgrywki Ligi waterpolowej

OGNIWO POLONIA BYTOM — AZS WROCŁAW 3:2 (2:0). Jest to wynik sensacyjny zważywszy, iż akademicy ponieśli dopiero pierwszą porażkę. Gra stała na bardzo dobrym poziomie i była bardzo zacięta. Bramki dla miejscowych zdobyli: Gajdzikiewicz 2; Zemyr 1; dla pokonanych — Manowski i Sznajder po 1.

GWARDIA WISŁA — STAL GLIWICE 2:3 (0:3). Goście do przerwy mieli dużą przewagę, uzyskując bramki przez Kuśmierza 2 oraz Wygasza 1. Po przerwie miejscowi wzmocnili tempo i w krótkich odstępach zdobyli dwie bramki przez Kuznę i Ciężkiego.

OGNIWO CRACOVIA — STAL KATOWICE 6:2 (0:1). Dzięki lepszej dyspozycji strzałowej ataku, goście wywieźli dalsze dwa punkty z Krakowa. Bramki strzelili Wąs i Szczok. Sędziował bardzo słabo Brol.

SPÓJNIA POZNAŃ — OGNIWO WARSZAWA 1:1 (1:1). Bramkę dla gości uzyskał Jabłoński, dla miejscowych Szubarga. Sędziował ob. Jabłoński z Warszawy.

AZS POZNAŃ — LEGIA WARSZAWA 2:3 (1:3). Ciężko wywalczone zwycięstwo Legii, dla której bramki uzyskali Zelman, Cuperski i Karpiński dla pokonanych — Kawa 2. Sędziował Gawroński z Poznania.

CRACOVIA — STAL GLIWICE 3:2 (2:0). Bramki dla Cracovii zdobyli: Japoł 2 i Kornecki, dla Stali Fudała. Sędziował Broll.

STAL KATOWICE — GWARDIA-WISŁA 11:0 (6:0). Bramki zdobyli: Procel 4, Sędzielorz 4, Wąs 3. Sędziował Broll.

STAL OSTROWIEC — OGNIWO POLONIA BYTOM 4:0 (3:0)

W pierwszej połowie Stal zdobyła 3 bramki przez Ula i Rybkowskiego, a po przerwie czwartą. Na dwie minuty przed końcem spotkania sędzia Górnik przerwał mecz z powodu awantur, jakie toczyła publiczność. Sprawa meczu zostanie przekazana PZP.

AZS POZNAŃ — OGNIWO WARSZAWA 3:2 (3:0). Pierwsze zwycięstwo akademików, dla których bramki zdobyli: Kawa, Kolaśniewski i Goryczka, dla pokonanych Jabłoński i Marszek.

LEGIA WARSZAWA — SPÓJNIA POZNAŃ 6:0 (1:0). Bramki dla Legii zdobyli: Kuśnierz 3; Karkiewicz i Kurpiński po 1 oraz jedna samobój[illegible]

Stal Ostrowiec	[illegible]	[illegible]	46:4
AZS Wrocław	8	[illegible]	38:15
Legia Warszawa	8	[illegible]	30:16
Ogniwo Cracovia	[illegible]	[illegible]	32:22
Stal Katowice	[illegible]	[illegible]	39:7
Stal Gliwice	7	[illegible]	23:17
Polonia Bytom	[illegible]	[illegible]	24:8
Spójnia Poznań	10	[illegible]	16:36
AZS Warszawa	[illegible]	[illegible]	4:30
Gwardia Wisła	[illegible]	[illegible]	7:29
[illegible]	7	[illegible]	14:37
Ogniwo Warszawa	[illegible]	[illegible]	7:48

Finałowe rozgrywki o wejście do II Ligi

WARSZAWA. WG i D PZPN ustalił termin rozgr. finałowych (mistrzów poszczególnych grup) o wejście do II ligi państwowej, które rozpoczynają się 14 sierpnia i trwać będą do 16 października br.

14. VIII — mistrz grupy I — mistrz grupy IV; mistrz grupy III — mistrz grupy V.
21. VIII — mistrz grupy II — mistrz grupy III; mistrz grupy V — mistrz grupy I.
28. VIII — mistrz grupy IV — mistrz grupy II; mistrz grupy III — mistrz grupy I.
4. IX — mistrz grupy IV — mistrz grupy III; mistrz grupy II — mistrz grupy V.
11. IX — mistrz grupy I — mistrz [illegible] — mistrz grupy IV.
18. IX — mistrz grupy IV — mistrz grupy I; mistrz grupy V — mistrz [illegible]
25. IX — mistrz grupy I — mistrz grupy V; mistrz grupy III — mistrz grupy II.
2. X — mistrz grupy I — mistrz grupy III; mistrz grupy II — mistrz grupy IV.
9. X — mistrz grupy V — mistrz grupy II; mistrz grupy III — mistrz grupy IV.
16. X — mistrz grupy IV — mistrz grupy V; mistrz grupy II — mistrz grupy I.

Kazimierz Kucharski

Lekkoatleci przed doroczną batalią o tytuły mistrzowskie

KILKA DNI dzieli nas od Głównych Mistrzostw Polski w lekkiejatletyce, które odbędą się w dniach 23 i 24 lipca w Gdańsku. Daje się też wyczuć pewne podniecenie wśród zawodników, którzy na tych zawodach stoczą generalną walkę o tytuły najlepszych

Wiadomo, że tak na obozie lekkoatletów przebywających w Gdansku i na Bielanach, jak i wśród tych, którzy z tych czy innych powodów na obóz przyjechać nie mogli wre gorączkowa praca nad ostatecznym szlifowaniem formy. Trzeba zaznaczyć, że lekkoatleci w tym sezonie wzięli się solidnie do pracy, a wyniki nie każą chyba na siebie zbyt długo czekać. Meldunki nadchodzące z terenu są niejednokrotnie bardzo pocieszające. Trzeba również lojalnie przyznać ze i „przywódcy" dołożyli starań, by zawodnikom stworzyć jak najlepsze warunki, by wreszcie po długotrwałej drzemce pobudzić sport lekkoatletyczny do właściwego wysiłku. 3 obozy kondycyjne poprzedzające mistrzostwa Polski zorganizowane staraniem PZLA w Czerwieńsku na Bielanach i w Gdańsku to wyczyn nie lada Nic też dziwnego, że obecnie w lekkiej atletyce czuć wyraźnie atmosferę prawdziwie sportową. Jest to — moim zdaniem — moment zwrotny. Jeżeli więc wszystko dopisze tak, jak sobie obiecują nasi kierownicy, to Mistrzostwa Polski będą pierwszymi po wojnie, gdzie będziemy świadkami kilku ciekawych spotkań, z których zrodzą się dobre [illegible]

Czy będą rekordy?

Może nie będziemy zbyt dalecy prawdy, jeżeli zaryzykujemy twierdzenie że nawet mogą paść nowe rekordy Polski. Przewidujemy że tę niespodziankę sprawić nam mogą przede wszystkim nasi najmłodsi sprinterzy jeżeli oczywiście ich poprzednie wyniki: dwukrotne 10.6 Stawczyka i 10.8 Buhla, były istotnie uzyskane w normalnych warunkach. W każdym razie Stawczyk tak w biegu na 100 mtr. jak i na 200 mtr. predestynowany jest na nowego rekordzistę Polski.

Jeżeli mowa o rekordach nie można pominąć naszego „żubra" Łomowskiego Może wreszcie doczekamy się dotrzymania obietnicy i Łomowski istotnie „zaweźmie" się tym razem i rozprawi z rekordem w rzucie dyskiem, o który zresztą kilkakrotnie się już otarł Gdańszczanin po przyjeździe z Budapesztu przebywa na obozie na Bielanach gdzie bardzo solidnie przygotowuje się do mistrzostw, które odbędą się na jego terenie, co niewątpliwie będzie dla niego pewnym dopingiem.

Sprinterzy

Niemniej emocji dostarczy nam bieg na 100 m. w którym zmierzą się Stawczyk, Buhl Kiszka Adamski, Walendzik, Lipski i Mach. To samo można powiedzieć i o biegu na 200 m. Stawczyk w bieżącym sezonie miał już na tym dystansie 22.3. Ale najgroźniejszym tutaj będzie Lipski który nareszcie rozstał się na dobre z piłką nożną i powrócił na bieżnię Lipski nie biegał wprawdzie jeszcze w tym roku na tym dystansie jednak sądzimy, że zechce on i w tym roku powtórzyć swój sukces i nie odda lekko tytułu mistrzowskiego. W każdym razie walka na tym dystansie będzie bardzo ostra a wygra ten, kto będzie dysponował większą wytrzymałością, a przy tym zwycięzca musi się otrzeć o wynik 22 s., a nawet być może poniżej dawnego rekordu Polski.

400 i 800 m

Nie gorszą stawkę będziemy oglądali i w biegu na 400 m. Powracający do formy Statkiewicz w towarzystwie Macha i Puzio zdobędzie się prawdopodobnie na wynik w granicach 50 s. Mach jak dochodzą słuchy, znajduje się w formie, tak że będziemy świadkami bardzo ładnego pojedynku z którego zrodzi się chyba ładny wynik. Na mistrza typujemy jednak Statkiewicza który posiada lepszą wytrzymałość

Podobna sytuacja będzie w biegu na 800 m Statkiewicz zechce powtórzyć swój sukces z roku ubiegłego i prawdopodobnie tytułu mistrzowskiego nie zechce oddać nikomu. Tutaj jednak musi się liczyć z poważnymi konkurentami, przede wszystkim młodymi którzy swymi wynikami coraz bardziej następują na pięty dotychczasowej tzw e'i[illegible]

Poważną rolę odegrać może Werner ze Śląska. Zawodnik ten już obecnie zdradza nieprzeciętne zdolności w biegach średnich, a rozprawienie się z resztą zawodników poza Statkiewiczem, nie powinno mu stworzyć dużych trudności. W każdym razie tak Wideł jak Korban, jak i inni zawodnicy muszą bardzo uważać na Wernera.

1500 m i dłuższe dystanse

Na 1500 m. walka będzie niemniej ciekawą. W tej chwili mamy już paru zawodników, którzy biegają w granicach 4,10. W Gdańsku sądzimy wyniki te zostaną obniżone. Wideł, legitymujący się w tym roku najlepszym czasem na tym dystansie, będzie miał ciężką przeprawę, jeżeli naturalnie będzie usiłował wygrać. Widerski, zeszłoroczny mistrz oraz Kwapień Nierobe Kuraś będą niewątpliwie stawiali czoła krakowianinowi. Może tu też poważną rolę odegrać mistrz juniorów Werbliński, jeżeli będzie startował. Nie można również zapominać i o starszej generacji. Staniszewski, który do mistrzostw przygotowuje się starannie, zapowiada, że rozprawi się „z florkami". Czy mu się to uda nie jesteśmy mimo wszystko pewni, niemniej jednak Staniszewski będzie dość groźnym przeciwnikiem.

Gorsza sytuacja jest w biegu na 5000 m. Wprawdzie Kielas dochodzi powoli do formy i być może uda mu się uzyskać wynik w granicach 15,15 — 15,20, to jednak na tym dystansie jest on ciągle samotny. Boniecki Kwiatkowski, Kwapień, Więcek i Iżak nie będą chyba w stanie zagrozić Kielasowi. Natomiast może zaistnieć niespodzianka i pozostałym biegaczom zagrożą zawodnicy, którzy zupełnie dobrze wypadli na Biegach Narodowych. Rekrutują się oni ze Związków Ludowych, a widzieliśmy ich wielu na biegach wojewódzkich gdzie wykazali, że posiadają ducha do walki a nieraz zupełnie przyzwoity styl. Na 10.000 metrów prawdopodobnie nie będzie startował i raczej pokusi się na tytuł na 3000 m. z przeszkodami Pod nieobecność Kielasa o tytuł walczyć będą przede wszystkim Więcek, Boniecki, Płotkowiak i ewent. Osiński, ale ten ostatni oszczędza się do maratonu gdzie ma bardzo duże możliwości na uzyskanie minimum potrzebnego na wyjazd do Wiednia.

Przeszkody i płotki

3000 m. z przeszkodami będzie najprawdopodobniej domeną Kielasa. Na dalszych miejscach winni się uplasować Boniecki, Czajkowski. Konkurencja ta, choć bardzo ciekawa, [illegible] znaleźć chętnych do treningu, tak że w większości wypadków zawodnicy stają do niej bez żadnego przygotowania, stąd też wyniki bywają bardzo słabe.

Wreszcie bieg 110 m przez płotki.

Największe szanse posiada tutaj Adamczyk jeżeli naturalnie będzie startował. Poza tym Skałbania, Gralka, Wilczak, Pawłowski i być może Krzyżanowski.

400 m płotki — to znów pewna wygrana Puzia, ale poważnie zagrozić mu może Gralka który bądź co bądź posiada dosyć dużą szybkość na 400 m płaskie. Dużo może mieć do powiedzenia Malecki, stary wyjadacz bieżni. Czasy mistrzów winny jednak być w granicach 57 sek.

Łomowski i inni miotacze

Największe niespodzianki, mimo wszystko powinny być w konkurencjach technicznych. Tutaj spodziewamy się kilku dobrych wyników. Przede wszystkim w kuli. To, że wygra Łomowski jest chyba dla wszystkich jasne, ale ciekawi nas najbardziej z jakim wynikiem Widząc Łomowskiego na treningach jesteśmy bardziej niż pewni, że jego wynik nie może być gorszy od 15,60. O drugie miejsce walczyć będą między sobą Krzyżanowski, Adamczyk, Praski. (A Prywer? — przyp.). Wszyscy są predestynowani do wyniku w granicach 14.50.

W rzucie dyskiem mamy podobną historię. Łomowski będzie miał własne boisko i swoją publiczność. Praski, który jest technicznie najlepiej opanowany, będzie miał przewagę nad Adamczykiem, Krzyżanowskim i pozostałymi, skutkiem czego na wicemistrza Polski typujemy Ślązaka.

Oszczep nie dostarczy specjalnej emocji. W tej chwili nie jesteśmy w tej konkurencji zbyt silni. Nie mam jeszcze pewności, czy będzie startował Gburczyk Gdyby jednak do tego doszło, tytuł mistrza najprawdopodobniej należałby do niego Na drugim miejscu winien uplasować się Szelest Na dalszych: Szendzielorz, Kozioł, a nawet ktoś z młodszej generacji z Gancarczykami na czele.

Wreszcie młot. To konkurencja jest u nas naprawdę bardzo zaniedbana. Monopol na nią dotychczas mieli przeważnie Pomorzanie i Ślązacy, inne okręgi w ogóle nie są w stanie dać chociażby po jednym przedstawicielu.

Jest to doprawdy winą naszych władz że nie potrafiły w odpowiedni sposób zapropagować tej ciekawej konkurencji Pocieszmy się jednak, że już obecnie praca w tym kierunku ruszyła z miejsca.

Przechodząc do typowania finalistów na pierwszym miejscu musimy postawić Masłowskiego. Od tego zawodnika spodziewamy się wyniku ponad 50 m chociażby z tego względu, że miał on już w tym roku ponad 48 m. Ale czy mu się to uda przekonamy się w Gdańsku. Sobecki, Sobota, Siekiel, Deja, Więckowski, Kocot i Krawczyk — to kandydaci do drugiego miejsca. Wszyscy są niemal na jednakowym poziomie. Poza tym może jeszcze bardzo poważnie zagrozić im Zieleniewski.

Kto oprócz Adamczyka przekroczy 7 m?

W skokach nie możemy się spodziewać wielkich rewelacji. Jedynie Adamczyk, jeżeli nastawi się na wynik może dać nam miły podarunek w postaci nowego rekordu Polski w skoku w dal. Cieszyło by nas, gdyby się innym udało przekroczyć nieosiągalną dotychczas sakra[illegible]



[illegible]

przechodził ostatnio zatrucie, co uniemożliwiło mu trening. Jego udział w mistrzostwach jest pod znakiem zapytania.

W skoku wzwyż powinien [illegible]grać Brzozowski i to wynikiem około 1,85. Ohnsorge Zwoliński i inni, którzy skaczą w granicach 1,75 będą walczyli o drugie miejsce. Na tym poziomie mamy szereg zawodników, a ten uplasuje się na dobrym miejscu, któremu dopisze większe szczęście.

Skok o tyczce, to domena niezmordowanego Morończyka. Warszawiak znajduje się w doskonałej formie i kto wie czy nie zrobi niespodzianki i nie pokona wysokości [illegible]

Jeżeli to jest prawdą że na mistrzostwach będzie startował rekordzista Polski Sznajder i jeżeli do tego występu Ślązak przygotował się, możemy być świadkami ładnego spotkania, chociaż nie sądzimy, aby Sznejder mógł zagrozić Morończykowi.

W każdym razie walka o drugie miejsce między Małeckim, Sznajdrem, Adamczykiem i Gromanem będzie dosyć ciekawa. Małecki, jeżeli nareszcie opanował technikę tyczki, może być groźnym dla Morończyka. Ale wrocławianin ma tę ujemną stronę, że czuje kompleks niższości przed starym rutynia[illegible]

Sztafety

Wreszcie jako ostatnie konkurencje — to sztafety. Tutaj naprawdę trudno jest o typowanie mistrzów. Sztafety mają to do siebie, że zawsze w nich najłatwiej o niespodzianki.

Sumując, spodziewamy się, że poziom zawodów o Mistrzostwo Polski będzie wysoki. Ale pod jednym warunkiem — jeżeli kierownicy poszczególnych klubów nie będą polowali na punkty dla swych barw obciążając swych zawodników zbyt wieloma konkurencjami. Powinni oni pamiętać, że wyniki osiągnięte na Mistrzostwach notowane są na giełdzie międzynaro[illegible]

44 m w oszczepie Zatopkovej

Austriaczki pokonały Czechosłowaczki

54:52

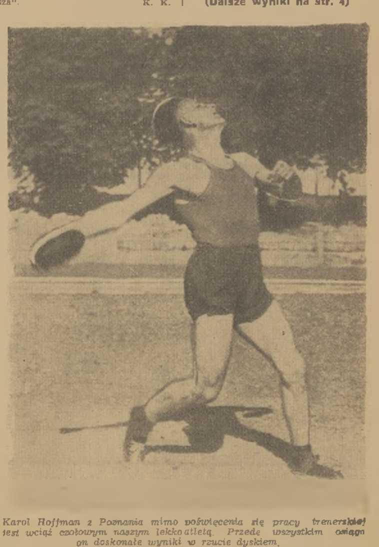
BRNO (Tel.) W Brnie odbył się międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny pań Czechosłowacja — Austria, trzeci po wojnie. Pierwsze spotkania zakończyły się dwukrotną porażką za[illegible] Austriaczki rozstrzygnęły mecz na swą korzyść choć bardzo nieznacznie.

80 m — 1) Sionerova (C) 7.9; 2) Kummer (A) 8.2; 3) Tesarikova (C) 8.3. 100 m — 1) Sionerova (C) 12.2; 2) Gemen (A) 12.8; 3) Kummer (A) 13.0. 200 m — 1) Gemen (A) 26.6; 2) Hiklova (C) 27.0; 3) Remsol (A) 28.1. 800 m — 1) Trskova (C) 2.28.9; 2) Kadens (A) 2.30. 3) Humlova (C) 2.30.2. 80 m pł.: 1) Prusak (A) 12.4; 2) Sionerova (C) o dłoń; 3) Zuber (A) 12.5. Wzwyż — 1) Steinegger (A) 1.53; 2) Prusak (A) 1.50; 3) Vicerova (C) 1.45. W dal — 1) Steinegger (A) 5.31, 2) Mala (C) 5.21; 3) Stach 5.08. Kula — 1) Komarkova (C) 13.36; 2) Machackova (C) 12.77; 3) Schleger (A) 12.21 Dysk — 1) Heidegger (A) 42.07; 2) Schleger (A) 38.10. 3) Jungrova (C) 36.08. Oszczep — 1) Zatopkova 44.02 nowy rekord Czechosłowacji; 2) Merich (A) 38.88; 3) Burianova (C) 36.38. 4×100 m — 1) Czechosłowacja 51.7 sek.; 2) Austria 51.8 sek.

5.68 radzieckiej juniorki

LENINGRAD. Na korespondencyjnych zawodach lekkoatletycznych w Leningradzie 17-letnia Bogdanowa (Burewiestnik) ustaliła nowy rekord juniorek radzieckich, skacząc w dal 5.68 m. Podczas odbywających [illegible] tycznych zawodów w Moskwie, [illegible] pchnięciu kulą doskonały wynik 14.10 m. Najlepszy wynik na zawodach w Tyflisie uzyskał Sanadze, który przebiegł 100 m we wspaniałym czasie 10.5 sek. Wynik ten jest [illegible]

(Dalsze wyniki na str. 4)



Karol Hoffman z Poznania mimo poświęcenia się pracy trenerskiej jest wciąż czołowym naszym lekkoatletą. Przede wszystkim osiąga on doskonałe wyniki w rzucie dyskiem.

Fot. N. Boronowski



W ramach jubileuszu Siły z Trzyńca gościła za Olzą jedenastka II Ligi polskiej, Górnik z Radlina. Na fotografii widzimy, jak reprezentacja miejscowych dzieci wręcza Wojakowi kwiaty, a prezydent MNV (Miejskiej Rady Narodowej) Klus wita piłkarzy.

Fot. Bardoń-Trzyniec



Waterpoliści AZS wrocławskiego należą do najlepszych drużyn w Polsce. Na zdjęciu kolejno od lewej: Manowski, Lesser, Jeż, Schnajder, Kratochwil, Kopral i Oleniacz

[illegible]

W gościnnych murach AWF

Kozubek werbuje młociarzy

Mimo martwego sezonu akademickiego w AWF na Bielanach w Warszawie gwarno i rojno. Przebywają tutaj szczypiorniści, koszykarze, odbywa się kurs instruktorów KCZZ, a najliczniejszą grupę stanowią juniorzy lekkoatleci.

Zaraz na wstępie muszę podkreślić entuzjazm dla sportu naszej młodzieży, która na wezwanie PZLA tłumnie zjechała do gościnnych murów AWF. „Najazd" był tak wielki, że w pierwszych dniach były kłopoty z rozmieszczeniem i ku zmartwieniu amatorów oraz kierownictwa, musiano słabszych odesłać na obóz do Sierakowa, a nawet do domu.

Wybranych 120 podzielono na grupy według specjalności, które objęli: sprinterów — Gąssowski, średnio i długodystansowców — Kucharski, miotaczy — Pabiś, Kozubek i Szelest skoczków — Morończyk i Vorreiter. Kierownictwo całości objął mgr Zakrzewski.

Po bliższym i szczegółowszym zapoznaniu się z materiałem, jaki przedstawiają juniorzy, okazało się, że wszyscy, jakkolwiek zdradzają duże zamiłowanie i pewne zdolności, to jednak wszyscy posiadają duże braki techniczne, tak że siłą rzeczy praca została skierowana w tym kierunku, a nie kondycyjnym. Plan jej opiera się głównie na metodycznym przerobieniu poszczególnych konkurencji. Już po kilku treningach połączonych z teorią, szereg zawodników doskonale opanował technikę Z obecnych można już wyłowić kilka talentów które po odpowiedniej obróbce i przy opiece ze strony kierownictwa, mogą w najbliższym nawet czasie, zmienić tabelę dziesięciu najlepszych seniorów. I to byłaby efektywna zdobycz pierwszego powojennego obozu lekkoatletycznego juniorów i widomy rezultat pracy trenerów.

Prawdziwą rewolucję w lekkiej atletyce wywołał senior miotaczy młotem Paweł Kozubek, który tak potrafił zainteresować i rozentuzjazmować młodzież swoją konkurencją, że obecnie najbardziej rozpowszechniony obrazek na terenie AWF to młodzieniec kręcący kawałkiem drutu z kulą lub nawet bez, a wokół niego grupa przyglądających się i żywo dyskutujących uczestników — kolegów.

Wśród biegaczy na pierwsze miejsce wysuwa się średniodystansowiec Werner ze Śląska, stylem i sylwetką wyraźnie odbijający się od pozostałych kolegów. Jest to biegacz, który w krótkim czasie powinien przetasować czołową stawkę zawodników. Wszystko to jednak uzależnione jest od jego warunków życiowych. Poza tym duże zdolności wykazują jeszcze Leśniak, Przyborowski i Hałasa.

Wśród skoczków na czoło wysuwają się zawodnicy Poleszczuk, Jagielski, Sikorski i Skupny. Temu ostatniemu należy dobrać odpowiedni styl jeżeli chodzi o skok wzwyż. W tyczce celują Garncarczyk i Janiszewski.

W parze z zainteresowaniem i entuzjazmem jakie okazują młodzi zawodnicy w rzucie młotem idą i wyniki. Najlepszymi miotaczami na terenie obozu są: Bednarek, który osiągnął już 40,34, następnie Tyll, Glemp i Kula. Mniej więcej ci sami zawodnicy są najlepszymi tak w pchnięciu kulą, jak i w rzucie dyskiem. Oszczepnicy to znów bracia Garncarczykowie i Sidło.

Właściwy obraz całokształtu dwutygodniowej pracy na obozie dadzą nam zawody, które odbędą się na zakończenie w dniu 18 bm. Możemy powiedzieć, że będą one miały charakter nieoficjalnych mistrzostw. Spodziewamy się, że w kilku konkurencjach padną nowe rekordy Polski juniorów

Sumując, trzeba obiektywnie bez zbytniego entuzjazmu stwierdzić, że materiał, o który zabiegamy od dłuższego czasu — jest, ale dalszy jego rozwój zależy od wkładu pracy tak ze strony zawodników, jak i kierownictwa

* * *

W RAMACH [illegible] zawodnicy Lipski [illegible]

[illegible] Zaznaczyć należy, że Lipski na tre[illegible] lepszy wynik, niż oficjalny rekord Polski należący do Duneckiego 35,6.

CIEMNĄ stroną obozu poza drobnymi usterkami jest nieodpowiednie jakościowo i kalorycznie wyżywienie. Nie jest to błahostką — wyżywienie to podstawa kondycji, a co zatem idzie i wyniki. Najmodniejszym przebojem na terenie obozu jest refren piosenki „rano kasza (stęchła) wieczór kasza, to największa męka nasza".

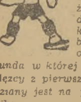
K. K.



To i owo...

● *O tytuł mistrza Niemiec Zachodnich w meczu finałowym Manheim zwyciężył Borussię z Dortmundu 5:3. Nie to jest jednak dla nas ciekawe, ale to, że na mecz przybyli z Anglii i Francji oficjalni przedstawiciele FIFA oraz przedstawiciele tamt. związków piłkarskich. Na krótko po tej wizycie ogłoszono, że w Stutgardzie reaktywowano niemiecki związek piłki nożnej — DFB na czele z dr. Bauwensem. Chociaż zasięg DFB nie obejmuje całych Niemiec, związek podał, że jest powołany do reprezentowania całości piłkarstwa niemieckiego na zewnątrz.*

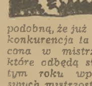
● *Największą konkurencją piłkarską świata są niewątpliwie piłkarskie rozgrywki o puchar ZSRR. W tym roku zgłosiło w nich udział 9000 (dziewięć tysięcy) drużyn. Pierwsza runda została już ukończona. W najbliższych dniach odbędzie się druga runda w której spotkają się zwycięzcy z pierwszej. Finał przewidziany jest na połowę października.*



● *W Pradze względnie Karlowych Varach odbędą się w październiku mistrzostwa Europy w hokeju na trawie. Po ostatnich dobrych wynikach naszych hokeistów na międzynarodowym turnieju w Piszczanach, spodziewany jest też w mistrzostwach udział drużyny Polski. Organizatorzy liczą się poza tym ze startem Węgier, Austrii, Szwajcarii, Belgii i Izraela.*

● *Między 1 stycznia a 30 czerwca radzieccy sportowcy poprawili ogółem 135 rekordów, w tym kilka światowych. Te ostatnie ustanowili: łyżwiarka Zoja Cholszczewnikowa, specjaliści od podnoszenia ciężarów Grzegorz Nowak, Iwan Malcow i Michał Azdarow, oraz kilku strzelców.*

● *Na terenie międzynarodowym toczy się dyskusja czy bieg 800 m dla kobiet honorować w zawodach międzynarodowych w większym niż dotychczas stopniu. Swego czasu konkurencja ta wchodziła nawet do programu Igrzysk Olimpijskich (Amsterdam) i mistrzostw kobiecych Europy, potem jednak skreślono ją, a pozostała jedynie w programie mistrzostw kilku krajów. Nie bez wpływu były przy tym opinie kół lekarskich. Ostatnio jednak stwierdzono, że poprzednie badania lekarskie prowadzone były na zawodniczkach, które do pokonywania dystansu nie były należycie przygotowane i stąd wypłynęły wnioski o szkodliwości biegu 800 m dla kobiet. Jest rzeczą prawdopodobną, że już w roku przyszłym konkurencja ta zostanie przywrócona w mistrzostwach Europy, które odbędą się w Brukseli. W tym roku wprowadziło ją do swych mistrzostw kilka państw, a ostatnio również do programu zawodów międzypaństwowych.*



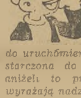
● *Władze sportu czechosłowackiego doszły do przekonania, że powierzanie kierownictwa sportowych ekspedycji za granicę dziennikarzom daje doskonałe rezultaty. Totez kierownikiem ostatniej wyprawy pływaków do Związku Radzieckiego był red. Hladky z Mladej Fronty, a kierownikiem drużyny lekkoatletów na mecz z Finlandią w Helsinkach red. K. Marek z Prace.*

● *Parlament czechosłowacki przyjął projekt ustawy rządowej o wychowaniu fizycznym i sporcie.*

● *51 oszczepników fińskich przekroczyło w tym roku granicę 60 metrów.*

● *Cała prasa czechosłowacka przynosi wiadomość — wyrażając przy tym swoje zadowolenie — o przyśpieszonym tempie budowy sztucznego lodowiska w Katowicach. Podkreśla przy tym pomoc robotników czechosłowackich, którzy dzięki przedterminowemu wykonaniu planu przyczynili się do tego, że część maszyn koniecznych do uruchomienia toru, została dostarczona do Katowic wcześniej aniżeli to przewidziano. Pisma wyrażają nadzieję, że i dalsze dostawy maszyn dla katowickiego lodowiska wykonane przez Gotwaldowską Fabrykę Maszyn w Brnie, będą zrealizowane równie szybko.*

Este.



Na bieżni w Abo

Zatopek i Koskela po 14.13.2 na 5 km

HELSINKI (Tel.) Po oficjalnym meczu międzypaństwowym Finlandia — Czechosłowacja w lekkiej atletyce, który zakończył się wygraną Finów 104:97 zawodnicy czechosłowaccy startowali w czwartek w 4 różnych miejscowościach, uzyskując znowu doskonałe wyniki.

Najciekawszym był oczywiście start Zatopka, który odbył się w rodzinnym mieście Nurmiego Abo, gdzie zmierzył się on z doskonałymi biegaczami fińskimi Koskelą i Makelą na 5.000 m.

Finowie okazali się przy tym bardzo groźnymi i równorzędnymi przeciwnikami. Zatopek mający w kościach biegi na 5 i 10 km sprzed dwóch dni potrafił mimo wszystko odeprzeć ataki i wygrać, aczkolwiek bardzo nieznacznie, wyprzedzając na taśmie Koskelę zaledwie o 30 cm. Czasy obu zawodników były jednakowe 14.13.2 min. Trzecim był Makela — [illegible]

Inne wyniki: w dal — Fikejz (C) 6.97; Simola (F) 6.95; Moravec (C) 6.76; 400 m — Homberg (F) 49.7; Rek (C) 50.2; oszczep — Hietanen (F) 72.50. (W innych miejscowościach):

TAMPERE: 1.500 m — Cevona (C) 3.55.8; Kaulari (F) 3.56.6; 100 m — Laznicka (C) 10.8; 400 m — Podebrac (C) 49.8; wzwyż — Szejnuk 1.87.

KARVOLA. 400 m — Horecky (C) 48.9; dysk — Kormuth (C) 45.50; 100 m — Kroupa (C) 11.3; 3.000 m — Helno 8.27.0; 2) Svajar (C) 8.30.2.

YVAPPSILLE. 100 m — Horcic (C) 11,1; wzwyż — Hautonen (F) 1.90; 400 m — Maly (C) 50.6; w dal — Maly (C) 6.71.

Rekord Lipskiego na 300 m

WARSZAWA. Podczas eliminacyjnych zawodów lekkoatletycznych juniorów, zgromadzonych na obozie w Akademi WF na Bielanach, czołowy sprinter polski Lipski zaatakował rekord Polski w biegu na 300 m. Próba powiodła się. Lipski uzyskał rekordowy czas 35.1 sek. Dotychczasowy rekord należał do Duneckiego (1937 r.) i wynosił 35.7 sek. 5 sztoperów wskazywało czas 35.1, a szósty nawet 35.0.

Ponadto padły 2 rekordy Polski juniorów: oszczep (800 gr) — Sidło 51.39 m i 200 m ppł. — Sip 28.7 sek.

Oszczep — 1) Sidło 51.39 m; 2) Garncarczyk 42.86; 3) Glemp 42.80. Kula — (5 kg) — 1) Hereńczyk 14.12 m; 2) Kle[illegible]zyk 13.60; 200 m płotki — Sip 28.7 sek. (nowy rekord Polski juniorów). Na drugim miejscu uplasował się mistrz Polski juniorów Kotoński z czasem 29.0 sek. Tyczka — 1) Garncarczyk i Janiszewski 3.30 m; 2) Plewka 3.10 m. Wzwyż — 1) Michalski 1.70 m; 2) Poleszczuk 1.70 m. Młot (5 kg) — 1) Bednarek 40.32 m; 2) Styl 38.41; 3) Glemp 33.10.

*

WARSZAWA (Tel.) W sobotę rozpoczął się w AWF na Bielanach obóz kobiecy przed mistrzostwami Polski w Łodzi w dniach 30 i 31 bm. W dniu rozpoczęcia przybyło 14 zawodniczek. W poniedziałek przybędzie dalszych 10 najlepszych juniorek wyłonionych na eliminacjach w Olsztynie oraz wyróżnione reprezentantki z Katowic i Łodzi.

Przed mistrzostwami pań w Łodzi

ŁÓDŹ. Tegoroczne lekkoatletyczne mistrzostwa kobiet odbędą się w dniach 30 i 31 lipca na stadione ŁKS [illegible] powyższych mistrzostw jest ŁOZLA, który w tym roku obchodzi 25 lat swego istnienia. Zgłoszenia do mistrzostw trwają do 20 bm.

Program zawodów w pierwszym dniu: przed południem przedbiegi na 60, 100 m i 200 m, eliminacje w kuli, dysku, skoku w dal, oszczepie, oraz w skoku wzwyż.

Po południu: finał na 60 m i skoku w dal, półfinał na 100 m i w oszczepie, przedbiegi na 80 m, 500 m i 4 × [illegible]

Drugi dzień zawodów: finały 100 m, 200 m, 500 m, 80 m przez płotki, w dysku, kuli, skoku wzwyż i sztafecie [illegible]

Francuzi biją Szwajcarów i Belgów

MARSYLIA. (tel.) W Marsylii odbyło się międzynarodowe spotkanie lekkoatletyczne pomiędzy Francją a Szwajcarią. Zwyciężyła Francja 89:63 pkt., mimo że w Nancy walczyła druga jej reprezentacja z Belgią.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: **100 m:** Valmy (Francja) — 11 sek., **200 m:** Camus (Francja) 22,2 sek., **400 m:** Scheveta (Francja) 48,5 sek., **800 m:** Chef d'Hotel (Francja) 1,54,3 min., **1500 m:** 1) El Mabrouk (Francja) 3,52,4 min., 2) Vernier (Fr.) 3,55,5 min., **5000 m:** 1) Pujazon (Francja) 14,56,8 min., 2) Sutter (Szwajcaria) 14,58 min., (nowy rekord Szwajcarii), **110 m płotki:** Marie (Francja) 14,5 sek., **400 m płotki:** Cros (Francja) 53,7 sek., **w dal:** Grossien (Francja) 7,11 m, **tyczka:** 1) Scheurer (Szwajcaria) 4,10, 2) Sillon (Francja) 4 m, **dysk:** Cretaine (Francja) 44,59 m.

NANCY. (tel.) — Druga reprezentacja lekkoatletyczna Francji zwyciężyła Belgię 100:67. 110 m przez płotki wygrał Francuz Heinrich w 14,7 sek., co było najlepszym rezultatem spotkania.

Węgrzy mistrzami Anglii

LONDYN. (tel.) W mistrzostwach lekkoatletycznych Wielkiej Brytanii w White City Anglicy wygrali biegi, ulegając w skokach i rzutach silnej konkurencji obcych, szczególnie Węgrów.

Węgier Nem[illegible] w rzucie młotem, wynikiem 55,53 m. Miał on wszystkie rzuty ponad 53 m. Węgier Klics u[illegible] dysku — 47,60 m, Hommonay wraz z Amerykaninem Smithem wygrał skok o tyczce — 3,81,5 m. Dalsze wyniki: 1 mil.: Nankewille — Anglia 4,08,8 min. 110 y. pł.: Finlay — Anglia 4,08,8 wzwyż: Pe[illegible]ej inni zawodnicy osiągnęli ten sam wynik. W dal: Williams 7,15 m, w eliminacjach 7,30.

*

TALLIN. Podczas lekkoatletycznych zawodów korespondencyjnych 200 miast radzieckich dobre wyniki uzyskali lekkoatleci Estonii. M. in. w biegu na 800 m Vjeetvsume osiągnął czas 1.56.9 min.

MISTRZOSTWA BELGII przyniosły wyniki: 100 i 200 m — Linson 11,0 i 21,8; 400 m — Seetwey 50.5; 800 m — [illegible] 1.500 m — Reiff 3.53.8; 5.000 m — Thyess 14.54.8; 110 m pł. — Brackman 14.9; 400 pł. m Detry 56.2; wzwyż Heerson 183; w dal Libert 701; tyczka Peteghen 360; kula Verhas 14.62; dysk Kitzinger 13.41; oszczep [illegible]

1.50.8 MIN. NA 800 M uzyskał na zawodach we Frankfurcie Niemiec Ulzheimer. Wynik ten jest najlepszym w tym roku w Europie. 400 m na tych samych zawodach przebiegł Hoffnung w 48.8 a Petzet 1.500 m w 3.54.8 min.

CERAJ na zawodach w Fiume poprawił jugosłowiański rekord na [illegible]

NORWEG KAAS uzyskał w skoku o tyczce wysokość 421. Atak na wysokość 433 nie udał się.

EL MABROUK FRANCJA uzyskał na 1.500 m 3.48.4. Jest to już trzeci zawodnik francuski, który w tym roku zeszedł poniżej 3.50,0 min.

PODALIŚMY ostatnio, że w Lizbonie Amerykanin Gordien ustanowił nowy rekord świata w rzucie dyskiem. A oto historia rekordu tej konkurencji:

47,58	*Duncan — USA*	*1912*
47,61	*Lieb — USA*	*1924*
47,89	*Hartranft — USA*	*1925*
48,20	*Houser — USA*	[illegible]
49,90	*Krenz — USA*	[illegible]
51,03	*Krenz — USA*	[illegible]
51,73	*Jessup — USA*	[illegible]
52,42	*Anderson — Szwecja*	[illegible]
53,10	*Schroder — Niemcy*	[illegible]
53,26	*Harris — USA*	[illegible]
53,34	*Consolini — Włochy*	[illegible]
54,93	*Fitch — USA*	[illegible]
55,33	*Consolini — Włochy*	[illegible]
[illegible]	*Gordien — USA*	*1949*

Przed startem bokserów w Budapeszcie

WARSZAWA. Centrala AZS zwróciła się do PZB o wyznaczenie bokserów-akademików lub uczniów — na akademickie mistrzostwa świata, które odbędą się w Budapeszcie w dniach 14—28 sierpnia.

PZB wyznaczył następujących zawodników (w kolejności wag):

Woźniak, Czajkowski, Bazarnik, Panke, Kazimierczak, Grzelak, Kołeczko, Rutkowski. Rezerwowi: Gumowski, Kruża, Cebulak, Flisikowski. Dla zawodników tych zostanie zorganizowany obóz w AWF, który będzie trwać od 25 bm. do dnia wyjazdu.

Ostateczny skład na wyjazd do Budapesztu zostanie ustalony po zakończeniu obozu.

*

MOSKWA. W ramach mistrzostw bokserskich ZSRR, odbywających się w Kownie, mistrz Związku Radzieckiego w wadze półśredniej Szczerbakow w walce półfinałowej zmusił do poddania się w II rundzie mistrza Litwy Sarapinawiczusa. W półfinale wagi półciężkiej spotkali się bracia Genadi i Anatol Stiepanowie. Zwyciężył na punkty mistrz ZSRR Genadi Stiepanow. Do półfinału wagi ciężkiej zakwalifikował się Korolew.

„Tour de France"

przed etapami w Alpach

XII ETAP wyścigu dookoła Francji, Luchon — Toulouse wygrał kolarz belgijski van Steenbergen. Zwycięzca przejechał trasę długości 134 km w czasie 3:32:11. Taki sam czas uzyskało jeszcze czterech kolarzy: Kint (Belgia), Le Nizerhy (Francja), Kubler (Szwajcaria) i Verheat (Belgia), sklasyfikowani na mecie w podanej kolejności.

W XIII ETAPIE z Tuluzy do Nimes, długości 289 km, zwyciężył Idee (Ile de France) w czasie 8:29:04. Za zwycięzcą w kolejności przybyli Lambrecht (Belgia), Dupong (Belgia), Ausenda (Włochy), Tessier (Francja) — wszyscy w tym samym czasie.

XIV ETAP na trasie Nimes — Marsylia rozegrany został w piątek. Etap ten wygrał Goldschmidt (Luksemburg) przejeżdżając 199 km w czasie 6:17:08. Drugim był Blanc (Francja) — [illegible]

CANNES (tel.) Trzy etapy „Tour de France" wzdłuż Morza Śródziemnego — Tuluza — Nimes, Nimes — Marsylia, Marsylia — Cannes nie przyniosły sensacji. Faworyci — Bartali, Coppi Robic i Fachleitner — nie ruszyli do ataku i etapy stały się łupem mniej znanych zawodników.

W Cannes kolarze odpoczywali przez dzień przed przystąpieniem do najtrudniejszej części wyścigu jaką są — Alpy. Etap Marsylia — Cannes (215 km) wygrał Belg Keteleer w czasie 6.2.29 przed Francuzem Idee 3) Desanti (Włochy); 4) Giguet (Francja); 5) Dietrich (Luksemburg); 6) Camellini (Francja); 7) Lambrecht (Belgia); 8) Apo Lazarider (Francja) wszyscy w tym samym czasie co Keteleer. W następnej grupie przyjechali Coppi, Bartali, Robic, Magni i Fachleitner. Marcelak był 47.

W klasyfikacji ogólnej prowadzi nadal Włoch Magni przed Francuzem Fachleitnerem i Marinellim. Marcelak jest przedostatni z 2.50.04 godz. opóźnieniem do leadera. W klasyfikacji drużynowej ekipa francuska Ile de France wysunęła się ponownie przed Włochów, 3) Francja (Zachód-Północ) 4) Belgia 5) Francja (ekipa narodo-[illegible]

Trzyniec. (tel.) W ubiegły czwartek bawiła w Trzyńcu reprezentacyjna drużyna Zw. Zaw. Finlandii, która rozegrała spotkanie piłkarskie z reprezentacją Trzyńca. Po szybkiej i interesującej grze zwyciężyła reprezentacja Trzyńca 4:1 (1:0). Bramki zdobyli: Łabaj, Kraus, Duda i Kużela. Widzów około 3000

W drugim spotkaniu reprezentacji Zw. Zaw. Finlandii uległa w obecności 6.000 widzów drużynie Sokol Vitkovickie Zelazary (liga morawska) 1:3 (1:2).

Wyścig dookoła Polski

WARSZAWA. — Do Komitetu Organizacyjnego nadszedł list od Związku Demokratycznej Młodzieży Włoskiej. Włosi wyrażają chęć przysłania na wyścig dookoła Polski pełnej drużyny robotniczej „aby — jak piszą — *zacieśnić więzy przyjaźni między młodzieżą naszych krajów, w walce o obronę pokoju na świecie*".

*

* W wyścigu dookoła Polski weźmie udział 6-osobowa drużyna emigracyjna kolarzy polskich z Francji. W skład tej drużyny wchodzą: Frankowski, który będzie startował w reprezentacji Francji na mistrzostwach świata w Amsterdamie, bracia Wilkowie, Kłąbiński (junior) brat znanego zawodowca, Wosik i Łuczak. Grupa ta zaliczona jest do czołówki kolarzy amatorów Francji.

*

* Do Komitetu Organizacyjnego napływają nagrody dla uczestników wyścigu dookoła Polski. Oprócz „Dziennika Łódzkiego", nagrody zgłosiły okręgi olsztyński i śląski.

Z [illegible] REDAKCJI

FILIPEK JAN, MYSŁOWICE. W chodzie na 50 km startować mogą zawodnicy zrzeszeni w PZLA. Najlepszy wynik w dotychczasowych mistrzostwach osiągnął w roku 1932 Powierza 5.01.45 godz. Czasy o poziomie światowym są znacznie poniżej 5 godzin. Rekord Polski godzinny należy do A. Lisa 12 km i 52.95 m.

GWARDIA — BIAŁYSTOK. Za pomyłkę przepraszamy. Wynikła ona wskutek zniekształcenia telefonicznego. Niestety Białystok Siedlce i Łuków to miejscowości z których otrzymanie wyników w niedzielę natrafia na ogromne trudności.

ZYDROŃ A., MIELEC. List Pański przyszedł do nas z dwutygodniowym opóźnieniem. Załączona tabela też już nie jest aktualna. Szkoda że nie zaadresował Pan listu wprost do redakcji w Katowicach a przez Kraków. W każdym razie za słuszne uwagi dziękujemy. Przekazaliśmy je naszemu korespondentowi w Rzeszowie. Prosimy o wiadomości z terenu Mielca.

STAŁY CZYTELNIK KW POZNAŃ. Mamy wrażenie że Liga Tenisowa nie bardzo się udała. Wysiłki naszej redakcji aby podać jej tabelkę na razie spełzły na niczym. Albo mecze nie dochodzą do skutku, albo kluby zmieniają terminy bez ogłaszania, albo na przeszkodzie stają walkowery. Rozmawialiśmy ostatnio na ten temat z jednym z przedstawicieli PZT. Tenis polski który po wojnie bardzo się rozrósł wszerz i wykazuje pod tym względem dużo dynamizmu, na odcinku mistrzostw drużynowych jest jakby ospały. Prawdopodobnie będą tu musiały zajść jakieś zmiany organizacyjne. Ze swej strony będziemy się jednak mimo wszystko starali spełnić Pańskie życzenie.

WŁADYSŁAW J., GDYNIA. Niestety nie możemy odpowiedzieć. PZLA jest jedynym związkiem który naszej redakcji nie nadsyła swych komunikatów, uważając widocznie [illegible]

Ani WM ani szkoła wiedeńska

Bratysławski tygodnik sportowy „Start" przynosi ciekawy artykuł na temat systemu gry piłkarskich drużyn argentyńskich, przy czym za wzór postawiony jest zespół River Plata, który gościł ostatnio we Włoszech, gdzie miał się spotkać 28 maja z drużyną FC Torino, która — jak wiadomo — kilka dni wcześniej zginęła w katastrofie lotniczej. W miejsce drużyny klubowej przeciwnikiem River-Plata była reprezentacja Włoch, która wystąpiła pod nazwą klubu turyńskiego. Wynik brzmiał 2:2. Oto zasady gry River-Plata.

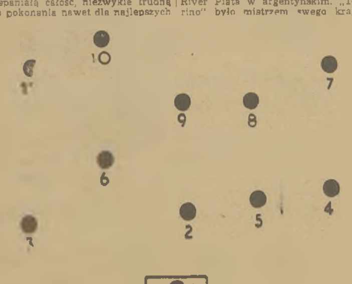
Duża szybkość, a przy tym idealna technika z wirtuozyjnym opanowaniem piłki, kolosalne wyrobienie fizyczne i podziwu godna kondycja tworzą z drużyny wspaniałą całość, niezwykle trudną do pokonania nawet dla najlepszych piłkarzy. Drużynę River Plata można porównać w pewnym stopniu do zespołu FC Torino przed jego katastrofą. FC Torino także zajmowało pozycję we włoskim footbalu, jak River Plata w argentyńskim. „Torino" było mistrzem swego kraju od roku 1943, a River Plata od roku 1931 siedmiokrotnie uzyskała mistrzostwo Argentyny. Również w tym roku zdobyła ona tytuł. Wespół z drużynami Boca Juniors, „Indipedente" i „San Lorenzo de Almagro.. River Plata stanowi elitę piłkarstwa południowo amerykańskiego.

Największą niespodzianką dla Turynu, był niespotykany i niepraktykowany dotąd system gry Argentyńczyków. River Plata nie grała ani systemem „WM", ani starą wiedeńską szkołą, która tu i ówdzie jeszcze przenika, zresztą bez większego powodzenia.

Już gra samego ataku jest bardzo szczególna. River nie atakuje ani łącznikami w jednej linii, ani nie cofa ich do tyłu, jak przy systemie „WM". Najważniejszą zasadą argentyńskich ataków jest szybkość i temperament napastników, skierowane na strzelanie bramek. Piłkarstwo argentyńskie hołduje hasłu: strzelać jak najwięcej na bramkę. Charakterystyczne, że przy tym ośrodkiem centralnym ataku, nie jest środkowy napastnik lecz lewy łącznik. W drużynie River Plata funkcję tę pełni Labrun, który jest niezrównany w błyskawicznych akcjach, a poza tym bajecznym strzelcem W Argentynie nazywają go „człowiekiem golów". Takiego „człowieka golów" ma tam każda drużyna i większość tych ludzi, gra właśnie na pozycjach lewych łączników. Lebrun jest jednak typowym lewym łącznikiem, dostosowanym do tego rodzaju systemu, sam jest bowiem piłkarzem najwyższej klasy pod każdym względem. Trzeba przypomnieć, że najlepszy piłkarz włoski — Mazzola, grał również na lewym łączniku. 28 maja w Turynie, miało się odbyć właśnie pokazowe spotkanie w jednym meczu tych dwóch graczy Lebruna i Mazzoli...

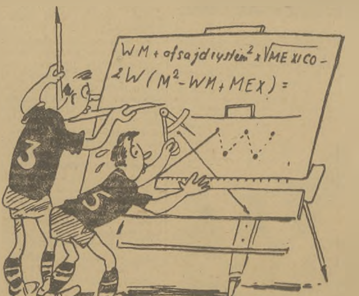
Lewy łącznik w argentyńskim ataku, gra wysunięty do przodu, podczas gdy prawy łącznik jest na jednej wysokości ze środkowym napastnikiem. Skrzydła grają w przestrzeni między wysuniętym lewym łącznikiem a linią, którą (biorąc wzdłuż boiska) tworzy prawy łącznik i środkowy napastnik

Jeszcze bardziej charakterystyczna jest gra linii tylnych. Lewy obrońca ma uważać na prawego skrzydłowego (jak przy systemie WM), ale lewego skrzydłowego pilnuje już prawy pomocnik (jak przy starej szkole). Największą jednak niespodzianką jest, że środkowy pomocnik ma za zadanie trzymanie lewego łącznika, który jest z zasady najlepszym napastnikiem. Lewy pomocnik kontroluje grę prawego łącznika (jak przy WM), a pozostały obrońca uważa na środkowego napastnika. Ten system defensywy nosi w Argentynie nazwę „strefowej obrony", podobnie, jak przy koszykówce. Gracze River Plata mają jednak ten system tak opanowany, że odtąd nie potrafił go zdecydowanie rozbić żaden z ataków.



Pozycja piłkarzy na boisku przy taktyce River Plata

W artykule zastosowano numerację graczy obowiązującą na boiskach międzynarodowych, a to:
- [illegible]
- 2 prawy obrońca
- 3 lewy obrońca
- 4 prawy pomocnik
- [illegible] środkowy pomocnik
- [illegible] lewy pomocnik
- [illegible] prawoskrzydłowy
- [illegible] prawy łącznik
- [illegible] środkowy napastnik
- 10 lewy łącznik
- [illegible] lewoskrzydłowy



W poszukiwaniu właściwego systemu są nie tylko piłkarze polscy. Poszukują go również piłkarze sąsiedniej Czechosłowacji, którzy przez długie lata hołdowali własnym zasadom, dziś sparaliżowanym przez system WM i jego odmiany. Dostosowanie odpowiedniego systemu do swoich potrzeb nie jest rzeczą łatwą, jak to przedstawił karykaturzysta bratysławskiego pisma „Start".

Niedzielne wyniki ze Śląska

Bielsko — Śląsk 8:6 w boksie

BIELSKO (Tel.) W Bielsku odbyły się zawody pięściarskie pomiędzy reprezentacjami Bielska i Śląska [illegible] nie zwycięstwem miejscowych 8:6. W [illegible] lowali również zawodnicy Rybnika, natomiast reprezentacja Śląska wystąpiła w osłabionym składzie bez Bartela (Zryw Świętochłowice); Wajsa i Urbaniska (Stal Katowice); ponosząc zasłużoną porażkę.

Wyniki: (na pierwszym miejscu pięściarze Bielska) Waleczek wypunktował Szymczyka. Kilian został znokautowany w I starciu przez mistrza Polski Grzywocza; Fiodorek odniósł zwycięstwo nad Rudnerem. Zygmunt uległ na punkty Krawczykowi. Botor zwyciężył Zorembika. Dobija wygrał przez k. o. w I starciu ze Zgodą. Ko[illegible] dzie z Nadzikiem. Walka w wadze średniej nie doszła do skutku z powodu choroby Tracewskiego (Bielsko). Sędziował w ringu Brabański na punkty Borek Łoch i Sarnowski Publiczności około 800 osób.

[illegible]

Otwarcie stadionu w Wyrach

WYRY. W ub. niedzielę odbyło się w Wyrach otwarcie stadionu sportowego. W ramach uroczystości odbył się turniej siatkówki, tenisowy i piłkarski.

SIATKÓWKA: Azoty I — Chemik Wyry 0:2 (14:16, 5:15), Azoty II — Chemik Wyry 0:2 (8:15) 12:15), Azoty I — Azoty II 2:0 (15:8, 18:16). **PIŁKA NOŻNA:** LZS Łaziska Dolne — Chemik Strzybnica 1:2 (0:1), Ogniwo Łaziska Górne — Górnik Łaziska Średnie 2:1 (1:1), Chemik Strzybnica — Ogniwo Łaziska Górne 1:3 (1:0).

W zawodach kolarskich, które rozegrano na trasie 32 km zwyciężył Magerowski (Ruch) 1,01,48 godz., 2) Maciejewski (Ruch) 1,02,18 godz., 3) Grzywocz (Ruch) 1,03,05 godz.

RUCH CHORZÓW — CHEMIK WYRY 7:1 (5:0). Ligowy zespół Ruchu rozegrał towarzyskie spotkanie z miejscowym Ruchem zwyciężając 7:1 (5:0). Bramki dla Ruchu uzyskali: Tomczak 3, Gromotka 2, Kubicki i Bartyla po 1, dla miejscowych — Łęczkowski.

Mecze towarzyskie

UNIA MAŁA DĄBRÓWKA — RUCH CHORZÓW 1:3 (0:0). W ramach akcji „Miasto — wsi" ligowy Ruch rozegrał towarzyski mecz z Unią zwyciężając 3:1 (0:0). Po dłuższej przerwie w drużynie Ruchu wystąpił bramkarz Wyrobek. Bramki zdobyli: Alszer, Przecherka i Cebula po 1, dla pokonanych Szymborski. **UNIA (SYNTETYKA) OŚWIĘCIM — ZWIĄZKOWIEC ŻYWIEC** 3:3 (1:1). Bramki dla Unii zdobyli: Miernik 2 i Godziewski 1. **STAL SZOPIENICE — KOLEJARZ (ŚLĄSK) TARN. GÓRY** 3:0 (0:0). Bramki dla Stali zdobyli: Magner, Dera II i Woźniok. Sędziował Bożek. **GÓRNIK BISKUPICE — GÓRNIK RUDA 1:2 (0:0). GÓRNIK LIGOTA — STAL KATOWICE 2:4** (1:2). Bramki dla gości zdobyli: Gocner 2, Krężel i Dobiesz po 1, dla pokonanych obie Proksza **URANIA KOCHŁOWICE — GÓRNIK RUDA 6:1** (1:1).

Orzeł Wełnowiec — Górnik Siemianowice—Michałkowice 2:5 (2:3), **Stal Łagiewniki — Górnik Mysłowice** 5:3 (0:2), **Stal Nowy Bytom — Górnik Wirek** 2:1 (1:0), **Górnik Ostrowy Górnicze — Górnik Wirek** 11:2 (5:2, **Stal** Będzin — Stal Siemianowiczanka 6:1 (0:1), Górnik Sosnowiec — Górnik Ligota 0:0, **Jedność Myszków — Gwardia** Częstochowa 4:3 (2:1), **Stal Zawadzkie — Górnik Gliwice** 0:4 (0:3).

RYBNIK. W spotkaniu o mistrzostwo klasy A podokręgu Rybnik rozegrano jedynie dwa spotkania: **KOLEJARZ RYBNIK — KOLEJARZ ŻORY** 1:3 (1:2), **GÓRNIK RADLIN II — GÓRNIK PSZÓW** 2:1 (1:1).

w Bielsku

STAL DZIEDZICE — WŁÓKNIARZ BIELSKO 4:2 (1:1) W towarzyskim spotkaniu Stal pokonała Włókniarza 4:2 (1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Mańdok, Chrząszcz, dla pokonanych K[illegible]pka.

Ogniwo Bielsko objęło patronat nad LZS z Bestwiny. Drużynę tą trenuje członek Zarządu Ogniwa Pysk. W ramach pomocy rozegrano towarzyski mecz Ogniwo Bielsko — LZS Bestwina 8:3. Oldboye wygrali 4:2.

W towarzyskich spotkaniach piłkarskich: BKS Stal wygrała ze Startem 3:1, a Gwardia Mikuszowice pokonała ZZK Leszczyński 2:1 (1:1).

LZS LUBLINIEC — GWARDIA WIELUŃ 3:1 (2:1).

Raid motocyklowy AKS Chorzów

CHORZÓW. W szosowym raidzie motocyklowym AKS-u „O czarne diamenty Śląska", startowały 42 maszyny. W kat. do 130 ccm zwyciężył Szklanny z AKS przed Łoskotem z Ruchu i Szalonkiem z AKS. W kat. 250 ccm Czepczor z AKS. W kat. 350 ccm Bregula z Siemianowic przed Matejąz Ruchu i Zojnem z Bielska. W kat. 500 ccm Gargul z Polonii Bytom przed Budniokiem z Ruchu, Keslerem z Polonii W kat. motorów z przyczepkami Stanowicz z Polonii przed Dobrzańskim z AKS.

W klasyfikacji zespołowej zwyciężyła Polonia bytomska przed AKS I i AKS II. Ogólnie najlepszym był Gargul przed Budniokiem, Bregułą i Ste[illegible]

Węgierscy szachiści w Katowicach

KATOWICE. Po wysokiej wygranej w Warszawie z reprezentacją Polski szachowi mistrzowie węgierscy przyjechali do Katowic. W pierwszym dniu turnieju dr. Arłamowski pokonał Füstera, Tarnowski zremisował z Szilagyim. Sojka wygrał z Tiparym a Śliwa z Grynfeldem. W drugim dniu Śliwa wygrał z Byrtkiem Tarnowski z Sojką. Füster zremisował z Szilagyi; Tipary z Grynfeldem. W trzecim Byrtek wygrał z Piparym: Grynfeld z Tarnowskim: Szilagyi z dr Arłamowskim i Füster z Sojką. W czwartym dalsze wyniki były następujące: Arłamowski wygrał z Sojką: Füster z Grynfeldem; Byrtek z Tarnowskim; Śliwa zremisował z Tipa[illegible]

Po 4 rundach prowadzą: Śliwa mistrz Polski z Krakowa 2.5 p z mistrzem Węgier Füsterem. Za nimi kroczą: mistrz Węgier Szilagyi 2 p. mistrz Zw. Zaw.: Byrtek, Katowice 2 p.: Arłamowski Kraków 2 p. Po 1.5 p mają Tarnowski z Krakowa i Grynfeld z Warszawy a po 1 p. mistrz Węgier Tipary i Sojka, Katowice.

W Święto Odrodzenia Węgrzy rozegrają w dużej sali Katowickiego Domu Kultury, ul. Francuska o godzinie 15 symultanki z wszystkimi chętnymi szachistami Śląska. Gracze chcący brać udział w symultance muszą przynieść ze sobą szachy i szachownicę.

STAL GLIWICE — STAL SIEMIANOWICE 3:2 (2:1)

GLIWICE. Pierwsze propagandowe spotkanie hokeja na trawie pomiędzy zespołem Stali, a Stalą z Siemianowic zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 3:2 (2:1). Bramki dla Gliwic uzyskali: Ciesiński, Lubiński i Polok, dla Siemianowic Ziaja 2. Sędziował Wojtysiak i Kuczera. Publiczności ok. 1000 osób.

Imprezy sportowe

w dniu 22 lipca w Katowicach

KATOWICE. W dniu Święta Odrodzenia sportowcy Śląska organizują szereg imprez sportowych. W Parku Kościuszki odbędzie się turniej siatkówki, organizowany przez ZS Górnik Katowice. Drużyny biorące udział w turnieju reprezentować będą zakłady pracy i SP. Na boisku ZZK w Katowicach odbędzie się błyskawiczny turniej piłki nożnej pomiędzy 7-osobowymi zespołami reprezentującymi zakłady pracy i SP. Na boisku ŻKSM Pogoń o godz 9.30 zorganizowany zostanie trójbój lekkoatletyczny, w którego skład będzie wchodzić: skok w dal, bieg 60 i 100 m. Na kortach tenisowych ZKSM Pogoń o godz. 10 odbędzie się pokaz tenisowy organizowany przez sekcję tenisową Stal (Pogoń), a o 18 pokaz gier podwójnych. Mecz piłki wodnej odbędzie się na pływalni na Bugłowiźnie o godz. 10. Organizatorem imprezy będzie OZ Pływacki i ZS Stal. Zapasy, pokazowe walki bokserskie, podnoszenie ciężarów, popisy gimnastyki przyrządowej, występy artystyczne, odbędą się na stadione ZKMS Pogoń [illegible]

OKZZ organizuje pociąg popularny do Wisły. Na miejscu imprezy sportowe i wycieczka w góry. Okr. Zw. Motocyklowy organizuje wycieczkę do Istebnej. Na Muchowcu o godz. 15 zawody hippiczne i wyścigi motocy[illegible]

SOSNOWIEC — BYTOM 2:2 (2:0)

RADZIONKÓW. Reprezentacje Górnika Sosnowca i Bytomia rozegrały propagandowe spotkanie w Radzionkowie, zakończone wynikiem remisowym 2:2 (2:0). Drużyna sosnowiecka oparta była na zawodnikach Sosnowca, Czeladzi Grodźca i Będzina, Bytom — na Ruchu Radzionków, Górnik (Wyzwolenie) — Siemianowiczanki i Michałkowic. Pierwsze bramki zdobył Sosnowiec przez Ntkańca i Olszewskiego. Bramki wyrównywujące uzyskali: Szoltysik i Michalik. Sędziował ob. Marszall dobrze. Publiczności ok. 3500 osób.

O puchar PZPN dla juniorów

Rzeszów — Przemyśl 3:2 (2:1)

RZESZÓW. W spotkaniu o puchar PZPN reprezentacja juniorów Rzeszowa pokonała Przemyśl 3:2 (2:1). Gra stała na dobrym poziomie. Obie drużyny wykazały dużo umiejętności. Pierwsza połowa upływała pod znakiem przewagi gospodarzy, natomiast po przerwie zdecydowanie przeważali [illegible]

Bramki dla Rzeszowa uzyskali: Habrat; Kura i Szulyło; dla Przemyśla — Nowak i Trawerski. Sędziował Franczek z Tarnowa.

PIOTRKÓW. (tel.) W Piotrkowie reprezentacje juniorów Łodzi i Piotrkowa rozegrały spotkanie piłkarskie zakończone wynikiem remisowym 1:1 (0:0). Remis ten jest poważnym sukcesem dla młodzików Piotrkowa, których przeciwnik należy do drużyn zaawansowanych technicznie. Reprezentacja Łodzi przeszła specjalny obóz treningowy i jak widzimy obóz ten nie przyczynił się w tym stopniu jak się powszechnie spodziewano do wyniku.

Zygmunt Heliasz — Technika lekkiej atletyki

Skok o tyczce

Uwagi ogólne

Skok o tyczce jest konkurencją wymagającą od zawodnika dużej wszechstronności gimnastycznej i szczególnej koordynacji ruchów. To też ćwiczenia wstępne i zaprawa muszą być tak pomyślane, żeby te właści[illegible] Jedynie precyzyjne i płynne opanowanie techniki może zapewnić zawodnikowi dobre wyniki. Należy trenując zwrócić szczególną uwagę na jak najdokładniejsze wykonanie techniczne wszystkich elementów skoku.

Technika skoku o tyczce

TRZYMANIE TYCZKI. U zawodników o silniejszej prawej ręce i odbijających się przy skoku lewą nogą, sposób trzymania tyczki jest następujący:

prawą ręką ujmuje się tyczkę podchwytem powyżej ręki lewej (licząc od dolnego końca tyczki). Lewa ręka trzyma nachwytem tak by odstęp między obu dłońmi równał się mniej więcej szerokości barków zawodnika. Wysokość uchwytu tyczki zależna jest od wysokości skoku, jaki zawodnik ma wykonać. Tyczkę należy trzymać poziomo, nie wyżej jednak niż na wysokości oczu.

ROZBIEG. W czasie rozbiegu zawodnik niesie tyczkę równolegle do kierunku biegu, trzymając ją w opisany wyżej sposób, miękko i swobodnie, żeby nie przeszkadzała w biegu i nie krępowała swobody ruchów oraz by nie powodowała skrętu tułowia w bok. Tułów musi być zwrócony dokładnie w kierunku biegu.

Długość rozbiegu wynosi około 2[illegible]—30 m. Na trasie rozbiegu wyznacza się dwa znaki kontrolne. Pierwszy około 6—10 m od startu, drugi co 10 m przed miejscem odbicia. Rozbieg musi być swobodny i elastyczny, a jego tempo powinno wzrastać. Szczególnie należy zwracać uwagę na to, by nie skracać ostatnich przed odbiciem kroków. Jest to poważny błąd spotykany dość często u zawodników począt[illegible]

WKŁADANIE TYCZKI. W przedostatnim kroku rozbiegu należy koniec tyczki umieścić w skrzynce. Zawodnik wykonuje to ruchem zdecydowanym w ten sposób, że prawym ramieniem suwa koniec tyczki na przeznaczone do tego miejsce, natomiast lewa dłoń trzyma drzewce na tyle luźno, że tyczka przesuwa się w niej swobodnie. W ten sposób prawa dłoń przysuwa się do lewej (nie przeciwnie) na odległość około 30 cm. W ostatnim kroku rozbiegu dłonie trzymające tyczkę wznoszą się w górę do przodu (rys 1).



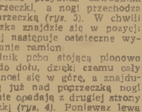
Rys. 1 i 2

Zawodnik odbijający się lewą nogą i trzymający tyczkę w opisany wyżej sposób wchodzi na tyczkę z prawej strony (tyczka znajduje się z lewej strony tułowia).

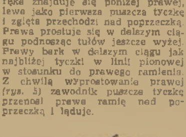
W momencie odbicia nogą prawa ugiętą w kolanie podrywa się energicznym ruchem do góry. Noga lewa odbija się silniej od ziemi, przy czym tułów zbliża się miękko, ruchem wahadłowym do tyczki (rys. 2). Noga odbijająca ugięta w kolanie podciąga się do wysokości zamachowej. Ponieważ prawe ramię jest w tej chwili jeszcze niemal wyprostowane górna część tułowia odchyla się od tyczki do tyłu, dzięki czemu nogi łatwiej prą w górę, gdyż odchylony tułów stanowi przeciwwagę.

W tej pozycji zawodnik zaczyna uginać ramiona (tyczka przy piersiach). Skoczek prostuje nogi, a tułów zwraca jednocześnie do poprzeczki. Zawodnik opiera się na ugiętych ramionach, a jego barki powinny znaleźć się dokładnie w linii pionowej w stosunku do będących poniżej rąk. Tyczka znajduje się przy prawym barku. W tej pozycji tyczka przybliża zawodnika do poprzeczki, a nogi przechodzą nad poprzeczką (rys. 3). W chwili gdy tyczka znajdzie się w pozycji pionowej następuje ostateczne wyprostowanie ramion.

Zawodnik pcha stojącą pionowo tyczkę do dołu, dzięki czemu cały tułów unosi się w górę, a znajdujące się już nad poprzeczką nogi swobodnie opadają z drugiej strony poprzeczki (rys. 4). Ponieważ lewa ręka znajduje się poniżej prawej, lewa jako pierwsza puszcza tyczkę i zgięta przechodzi nad poprzeczką. Prawa prostuje się w dalszym ciągu podnosząc tułów jeszcze wyżej. Prawy bark w dalszym ciągu jak najbliżej tyczki w linii pionowej w stosunku do prawego ramienia. Z chwilą wyprostowania prawej (rys. 5) zawodnik puszcza tyczkę przenosi prawe ramię nad poprzeczką i ląduje.



Rys. 3



Rys. 4 i 5

Wskazówki techniczne

Trenując zimą położyć duży nacisk na gimnastyce, zwłaszcza na gimnastyce przyrządowej, przystosowanej do wzmocnienia mięśni ramion i barków. Jeżeli warunki techniczne na to pozwalają powinien zawodnik także zimą obok ćwiczeń kondycyjnych na zaprawę zimową przewidzianych, trenować skoki o tyczce, doskonaląc nieustannie technikę skoku. Ćwiczyć dużo bieg z tyczką kontrolując równocześnie rozbieg i rozmieszczenie znaków kontrolnych. Przystępując do skoków starać się każdorazowo wyznaczoną wysokość przejść przy pierwszym skoku.

Wydajność skoku zależy w głównej mierze od prawidłowo wykonanego odbicia. Właśnie dla uzyskania tego warunku należy dużo ćwiczyć bieg z tyczką i wsuwanie tyczki do skrzynki, aby zdobyć niezbędną koordynację i płynność ruchów. Równocześnie pamiętać o jak najdokładniejszym rozmieszczeniu znaków kontrolnych

Punkt odbicia musi przypaść dokładnie w momencie kiedy ciężar ciała znajduje się w linii pionowej w stosunku do nogi, odbijającej. W momencie odbicia tyczka musi znajdować się przed tułowiem. Uzyskuje się ten warunek najłatwiej przez to, że wkładając tyczkę do skrzynki dosuwamy prawą dłoń do lewej, a nie przeciwnie. W żadnym razie nie dopuszczać do tego by tyczka w czasie rozbiegu odchylała się na boki. Przez ugięcie nóg w kolanie po odbiciu skraca i przyspiesza ruch wahadłowy. Po odbiciu w czasie ciągnięcia nóg do góry prowadzić tyczkę jak najbliżej piersi dzięki czemu w momencie gdy tułów wzniesie się ponad ramiona zawodnik znajdzie się prawym barkiem bezpośrednio przy tycz[illegible] ułatwi mu wydajny wyprost ramion [illegible]

Przy braniu większej wysokości znaki kontrolne odpowiednio cofnąć, ponieważ punkt odbicia przypada w większej odległości od poprzeczki. Przy rozmieszczaniu znaków kontrolnych brać pod uwagę warunki atmosferyczne, pamiętając że wiatr w plecy wydłuża krok rozbiegu i odwrotnie. Miękka powierzchnia bieżni [illegible]

Trenować raczej krótko, lecz intensywnie. Trenując kłaść poprzeczkę od czasu do czasu powyżej swego rekordu życiowego, aby się w ten sposób podciągnąć do zwiększonych wysiłków i przyzwyczaić się do wysokości. Trenując na technikę nie wolno skakać na zbyt niskiej wysokości. Np. zawodnik, który skacze 3.30 m nie powinien trenować skoków poniżej 3.40 m.

Bolesław Szymański

Wczasy w poszukiwaniu kadr instruktorskich

Doceniając w pełni znaczenie zagadnienia powszechności wychowania fizycznego i sportu — Fundusz Wczasów Pracowniczych CRZZ podejmuje coraz szerszą akcję upowszechniania kultury fizycznej na wczasach.

Fakt, że w r. b. spędzi na wczasach zasłużony urlop przeszło 500 tysięcy pracowników zrzeszonych w Związkach Zawodowych, naświetla wystarczająco wagę całego zagad[illegible]

Słuszna ocena potrzeb i zamierzenia Funduszu Wczasów Pracowniczych w tym kierunku, wymagają od pracowników FWP na tym odcinku dużego wkładu pracy i umiejętnego podejścia do zagadnienia w specyficznych warunkach, jakie często stawiają instruktora sportowego na wczasach w kłopotliwej sytuacji.

Znamy wypowiedzi jednego z pracowników FWP, zamieszczone niedawno na łamach „Sportu i Wczasów", w wywiadzie korespondenta „Sportu i Wczasów" z instruktorami Funduszu Wczasów Pracowniczych w Zakopanem. Już z tych kilku, nieśmiało wypowiedzianych przez instruktora FWP zdań, można wywnioskować, że realizacja wychowania fizycznego i sportu na wczasach natrafia na przeszkody. Może dlatego sytuacja na tym terenie nie przedstawia się tak, jak ją planuje FWP

Z drugiej strony z przykrością należy stwierdzić fakt, że większość naszych działaczy sportowych podchodzi do zagadnienia jakim jest upowszechnianie kultury fizycznej na wczasach, z pewną rezerwą i brakiem zrozumienia dla całej tej akcji. Wobec takiego stanu rzeczy trudno jest pokierować całą sprawą i zrealizować wszystkie zadania, które w równym stopniu powinny interesować wszystkich instruktorów i wychowawców fizycznych, co i działaczy sportu polskiego.

Postarajmy się doszukać przyczyn takiego stanu rzeczy, a później przeprowadzić analizę dotychczasowych osiągnięć FWP i zamierzeń na przyszłość.

Pierwszą ogólnie znaną trudnością jest brak wyszkolonych ludzi, którzy poprowadzą całą akcję w terenie. Następną — brak sprzętu i urządzeń sportowych. Wreszcie ostatnią i bodaj najważniejszą — niewłaściwe lub niezrozumiałe i zupełnie niesłuszne podejście do całości zagadnienia przez niektórych kierowników i budowniczych kultury fizycznej w naszym kraju.

Najlepszym przykładem zrozumienia tych spraw przez FWP są dotychczasowe przedsięwzięcia i zarządzenia poczynione w terenie.

Oprócz przeprowadzonych już dwóch kursów, FWP w roku bieżącym zorganizuje jeszcze jeden trzymiesięczny dla kandydatów na instruktorów kulturalno-oświatowych i sportowych oraz jeden miesięczny kurs informacyjny, dla zatrudnionych już i zweryfikowanych instruktorów i referentów.

W ten sposób do końca br. wczasy będą posiadały około 250 wyszkolonych instruktorów

W sezonie zimowym wszyscy instruktorzy FWP przejdą przeszkolenie z narciarstwa, łyżwiarstwa i saneczkarstwa na kursie sportów zimowych. Warto tu podkreślić słuszną postawę jaką zajął Polski Związek Narciarski i Polski Związek Łyżwiarski, które przyrzekły pomoc w zorganizowaniu tego kursu, Poza tym Fundusz Wczasów Pracowniczych nawiązał kontakt i rozpoczął współpracę z Polskim Towarzystwem Tatrzańskim i Polskim Tow. Krajoznawczym, które na poprzednie kursy przysłały swych prelegentów. Niezależnie od tego nawiązano kontakt z Polskim Związkiem Kajakowym i Łuczni[illegible]

Po bliższym zapoznaniu się z programem zajęć wychowania fizycznego i sportu na wczasach widać, że odpowiada on wszystkim wymaganiom masowego uprawiania sportu. Program został ułożony po wielu dyskusjach i opierał się na wielu spostrzeżeniach z terenu.

Przy bliższym zaznajomieniu się z pracownikami FWP, kierującymi akcją wychowania fizycznego i sportu na wczasach, widzimy, że w większości wypadków są to ludzie znający dokładnie swe obowiązki, możliwości i warunki, niezbędne dla zrealizowania tych zadań.

Wśród kadry referentów i instruktorów wychowania fizycznego i sportu FWP spotykamy znanych i czynnych niegdyś zawodników sportowych, narciarzy, taterników i turystów, wioślarzy i żeglarzy, absolwentów wyższych uczelni i kursów wychowania fizycznego. Obserwując z bliska ich pracę, usiłowania i trudności, jakie często mają do pokonania oraz ich dotychczasowe osiągnięcia — stwierdzić trzeba z radością, że ludzie ci pracują wydajnie i z korzyścią dla społeczeństwa.

Tyle o dotychczas podjętej przez FWP akcji nad upowszechnianiem kultury fizycznej na wczasach.

A teraz inna strona medalu ...

Niedawno opuściły mury uczelni nowe kadry absolwentów Akademii i Studiów Wychowania Fizycznego. Niestety mimo dogodnych warunków jakie może zapewnić FWP, do tej pory ani jeden z nich nie wyraził gotowości pracowania w swej dziedzinie na zupełnie nowym, a jakże ważnym terenie. Wypada przypuszczać, że po prostu władze centralne — w tym wypadku Główny Urząd Kultury Fizycznej i Dziekanaty tych uczelni, wskutek braków w samych kadrach oraz olbrzymiego zapotrzebowania na instruktorów i wychowawców fizycznych w kraju, nie mogły skierować do pracy w FWP ani jednego człowieka.

I tylko ten moment wydaje się być słusznym powodem dla wytłumaczenia obecnej sytuacji na wczasach (na 50.000 wczasowiczów przypada zaledwie około 150 instruktorów!).

Może obecna ocena sytuacji na łamach pisma sportowego, nie pozostanie bez echa i trafi do dawnych „cifiaków" „awuefiaków" i innych pracowników i działaczy kultury fizycznej, którzy widząc zmagania swych dawnych i obecnych kolegów, pomogą im w tej pracy.

Możliwości działania i perspektywy rozwoju akcji upowszechniania wychowania fizycznego i sportu na wczasach są wielkie.

Warto i trzeba się nimi zająć

Pozdrowienia z obozów i wczasów



Kolarze francuscy w Polsce





Z lewej drużyna torowców, francuskich związków zawodowych FSGT, która pokonała w Krakowie reprezentację naszych Związków Zawodowych. Z prawej fragment z finiszu między Bekiem (Polska) a Neninim (Francja), wygranym przez Polaka.

Fot. Węgłowsk[illegible]

Gimnastyka na terenie międzynarodowym

Jan Fazanowicz

Olimpijskie zawody gimnastyczne, które się odbyły ub. r. w Londynie, wznowiły duże zainteresowanie gimnastyką przyrządową w niebywałych dotychczas rozmiarach. Ujawnia się to w licznych zabiegach nawiązania międzynarodowych spotkań gimnastycznych oraz dużym zainteresowaniem przyszłorocznymi zawodami gimnastycznymi w Bazylei, do których przygotowują się nietylko uczestnicy zeszłorocznej Olimpiady, ale [illegible] rencjach męskich jak i kobiecych.

[illegible] wodów, projektują podział zawodów męskich na ćwiczenia obowiązkowe i lekkoatletykę — pierwszego dnia, ćwiczenia dowolne i pokazy najlepszych drużyn i jednostek, następnego. Ostateczną decyzję poweźmie komisja techniczna, która się zbierze w lipcu br. w Luxemburgu.

[illegible] również rozpatrzony protest Belgijskiego Zw. Gimnast., dotyczący trudności ćwiczeń obowiązkowych, które uniemożliwiają udział w zawodach innym Związkom nieposiadającym jeszcze zawodników na [illegible] sek, wysuwa projekt podziału drużyn na dwie kategorie: pierwsza stanęłaby do zawodów o programie rozpisanym, druga — tylko do ćwiczeń dowolnych. Szwajcarzy, którzy najwięcej wnieśli i przyczynili się do przyjęcia obowiązkowych ćwiczeń męskich, mają te ćwiczenia sfilmować do końca b. miesiąca wyznaczyli już wykonawców: Addate ma wykonać ćwiczenia wolne i ćw. na koniu, Stadler ćw. na drążku, Frei ćw. na kółkach inni ćw. na poręczach i skoki. Zwołali już też dwukrotnie nadających się zawodników. W praktyce okazało się, że przeskok przez konia z elastycznej odskoczni, będzie wymagał wiele trudu i potu nawet dla najlepszych. Trudną jest również środkowa partia na drążku — wytrzyma nie rozpięcia na kółkach; duże wymagania stawiają też ćwiczenia wolne zwłaszcza ich zakończenie jak również ćw. na koniu w kombinacjach jednonóż.

Prócz wewnętrznych obozów gimnastycznych, Szwajcarzy wzięli udział w uroczystościach gimnastycznych w Casablance, przygotowują się na wyjazd do Sztokholmu na Lingiade. Główne ich uroczystości gimnastyczne odbędą się w sierpniu w Aarau w połączeniu z zawodami gimnastycznymi. Zawody o mistrzostwo, będą jednocześnie zawodami wydzielającymi drużyny reprezentacyjne. Związek uzgodnił już międzypaństwowe spotkanie z Węgrami oraz wysłania instruktorów do Norwegii i Jugosławii.

Mistrzostwa ZSRR wykazały w tym roku znaczny [illegible] starych mistrzów, dojście do czołowej klasy wielu zawodników młodych i wyrównanie poziomu. Poważny postęp zaznaczył się w gimnastyce kobiecej. Zawodnicy radzieccy należą niewątpliwie do elity światowej, a gimnastyka obejmuje tysiące startujących, przy czym sięga głęboko [illegible] wie we wszystkich miastach a także wielu wsiach poszczególnych krajów radzieckich istnieją zaawansowane ze[illegible]ne. Gimnastyce ra[illegible]my zresztą osobny [illegible]

[illegible]nosłowacy którzy wygrali o[illegible] mecz międzypaństwowy z Bułgaria na zaproszenie Bułgarii wysyłają do niej swoich doświadczonych nauczycieli gimnastyki przyrządowej.

Francuzi są zadowoleni z postępu swych gimnastyków. W tegorocznym programie mają umówione spotkanie z Włochami oraz zawody o Mistrzostwo w Strassburgu o programie międzynarodowym. Najlepszy ich zawodnik Mathiot, wziął udział w marcu br. w zawodach w Finlandii i umieścił się na czwartym miejscu. Imponowało mu nietylko przeprowadzenie zawodów,



Z występu radzieckich drużyn gimnastycznych na Stadionie Dynamo w Stalingradzie

Fot. SIB

ale również pewność Finów, którzy do zawodów przystępują bez tzw. rozćwiczenia.

Drużyna fińska wyjeżdżała w maju br. do Islandii. W projekcie jest wyjazd do USA na zawody i szereg pokazów w Ameryce. Fiński Zw. Gimn. przysłał do M. Zw. Gimnast. projekt by na przyszłych zawodach olimpijskich w Helsinkach, drużyny męskie składały się z pięciu zawodników, a do ostatecznego obliczenia zaliczono tylko czterech. Zawody drużynowe mają obejmować ćw. obowiązkowe i dowolne. Projekt ten rozpatrzony będzie na międzynarodowym zebraniu w Sztokholmie.

Węgrzy po zwycięstwie nad Finami, nabrali ochoty zmierzyć się ze Szwajcarami; spotkanie ustalono na jesień br. w Budapeszcie. U siebie propagują gimnastykę przyrządową w dotychczas niebywałej rozciągłości, przede wszystkim w prowincjonalnych miasteczkach i wioskach. Zawody gimnastyczne o mistrzostwo odbędą się w Budapeszcie. Poświęcają wiele uwagi wyćwiczeniu na wyższych uczelniach i przygotowują w ramach igrzysk akademickich, międzynarodowe zawody.

W L[illegible]burgu przygotowują się uroczy[illegible] gimnastyczne w drugiej połowie lipca [illegible] jest liczny udział delegacji zagranicznych. W zawodach gi[illegible] wezmą udział drużyny zestawione z czterech zawodników: Szwajcarii, Włoch Francji Belgii i [illegible]

Egipski Zw. Gimnast. przygotowuje drużynę gimnastyczną na Lingiadę. W zawodach o mistrzostwo, zaszeregowana jest również lekkoatletyka. Najlepszymi zawodnikami Egiptu są: Ali Zaki i Abd el Aaal. Mistrz Zaki otrzymał pełny wymiar punktów na kółkach za następujące ćwiczenie:

zamachem wspieranie do stania na rękach — opust do wagi w podporze — w przednim zamachu odmach do zwisu — w tylnym zamachu [illegible]zód łukiem — zamachem wspieranie do podporu rozpiętego — spad w tył — wykręt w ty[illegible] do stania na rękach — opust do zwisu przerzutnego [illegible] w tył łukiem i przerzut rozkroczny w tył.

Za ćw[illegible] na poręczach również otrzymał pełny wymiar punktów za wykonanie i układ ćwiczenia:

zamachem z oparcia na ramionach, w tylnym zamachu wspieranie do stania na rękach — kołowrót w tył do poziomki — wydźwigiem o ramionach prostych stanie na ręk[illegible] w tył do podporu — [illegible] wspieranie do oparcia na ramionach — w tylnym zamachu wspieranie i koło rozkroczne — zamachem stanie na rękach — przerzut w tył na zewnątrz.

W ćwiczeniach wolnych okazane były [illegible] przerzuty w tył z miejsca [illegible] przerzuty w przód pewne wagi, stania na jednej ręce itp. Charakterystycznym jest, że w drużynie B od 17 — 20 lat ćwiczący mają [illegible] opanowane ćwiczenia na kółkach, zwłaszcza wymyki do stania [illegible]. Na poręczach śmiałe prz[illegible] i [illegible]lowroty na drążku kołowroty olbrzymie z obrotami, na koniu wysokie woltyże: nożyce i koła odbocz[illegible] z piękne skoki przez konia wzdłuż.

Gdzie pojechać na wczasy?

WCZASOWISKA NIZINNE

Świder

Znane wczasowisko podmiejskie na linii Warszawa—Dęblin. Dojazd z Warszawy pociągiem elektrycznym w ciągu kilkudziesięciu minut (połączenie co godzinę). Świder, część terytorium dawnych dóbr Karczewia, rozwinął się w drugiej połowie XIX wieku, jako miejscowość letniskowa Warszawy. Położony w okolicy suchej, piaszczystej, porosłej lasem szpilkowym, nad brzegiem niewielkiej rzeczki tejże nazwy, posiada doskonałe warunki zdrowotne, zwłaszcza dla chorych na płuca, dlatego też powstało tutaj wiele sanatoriów i prewentoriów. Informacje na tablicy F.W.P. [illegible]

WCZASOWISKA GÓRSKIE

Bierutowice

Położone 2 km od Karpacza — ostatniej stacji kolejowej na linii: Jelenia Góra — Karpacz, są jednym z największych wczasowisk na Dolnym Śląsku. Dogodne punkty wyjściowe dla turystyki zwłaszcza dla wycieczek na szczyty Karkonoszy, z najwyższym z nich Śnieżką (1.605 m), duże opady śnieżne, zimowe i wiosenne imprezy narciarskie, wyciąg saniowy i pętlowy. Latem pływalnie, stadiony i boiska sportowe. Wczasy w ciągu całego [illegible]

Fundusz Wczasów Pracowniczych dysponuje w Bierutowicach [illegible] domami wypoczynkowymi, położonymi w sąsiedztwie siedziby Ośrodka.

Stacja kolejowa: Karpacz lub Jelenia Góra, skąd dogodny dojazd autobusem PKS sprzed dworca kolejowego lub z dworca autobusowego do punktu rozdzielczo-informacyjnego F. W. P. w Karpaczu, przy ulicy Wielkopolskiej 190, tel. 242. Na miejscu kino „Śnieżka", biblioteka, czytelnia, muzeum regionalne. W Bierutowicach leczyć można wszelkie stany wyczerpania fizycznego i nerwowego oraz lżejsze stany chorobowe górnych dróg oddechowych. Działanie klimatu sprzyja kuracjom uodparniającym.

WCZASOWISKA MORSKIE

[illegible]mień Pomorski

Dojazd koleją do stacji o tej samej nazwie. Na tablicy F.W.P. adres punktu rozdzielczego. Kamień Pomorski jest jednym z najstarszych miast na Pomorzu Zachodnim. Najdawniejsze wiadomości o Kamieniu posiadamy w związku z wyprawą Bolesława Krzywoustego na Szczecin i Wolyń w r. 1107. Od tego czasu dzielił on losy całego Pomorza Szczecińskiego należąc do Polski. W roku 1175 przeniesiono do Kamienia stolicę biskupią z Wolynia. Rozwój miasta jako miejscowości kuracyjnej rozpoczyna się w r. 1876 z chwilą odkrycia źródeł solankowych z zawartością bromu i jodu. Powstała wówczas dzielnica parkowa i zdrojowa, która co roku ściągała rzesze kuracjuszów.

Zabytki historyczne: resztki fortyfikacji miejskich, katedra, stare kamienice w rynku, poza tym port rybacki i przystań dla jachtów. Wycieczki do Goliszewa (ruiny dawnej rezydencji biskupów na wyspie) Świnoujścia i Międzyzdrojów.



Drużyna piłkarska Ludowego Zespołu Sportowego z Rytra koło Nowego Sącza wraz ze swymi kierownikami.

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefony: 309-73 (wewnętrzny 004), 337-24, 355-82. Administracja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73, (wewn. kier. 009, dział prenumeraty 008). Sekretariat komitetu redakcyjnego dodatku „Szkoła ma głos" Z. Orłowicz — Warszawa, ul. Rakowiecka 23. — Konto P. K. O. III-4950. Wydawca: „Czytelnik" Katowice, ul. 3 Maja nr 12 — Redakcja warszawska Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3—5, telefony: 876-83 i 876-84. Redakcja w Krakowie: Wielopole, nr 1, tel. 545-60. — Drukarnia nr 9 Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik" Katowice, tel. 309-73, (wewn. 08) i 308-01. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł 80.—, z przesyłką poczt. zł 85.— [illegible]

Tadeusz Sroka

Kevey i instruktorzy krajowi pracują w Karpaczu nad juniorami

(Od specjalnego wysłannika)

Kiedy młodzi szermierze, a ściślej kandydaci na szermierzy wyszli po raz pierwszy na placyk, leżący naprzeciw hotelu „Zdrojowego" w Karpaczu, kiedy założyli maski ochronne i rozpoczęli wstępne walki, jedna z przechodzących wczasowiczek rzekła półgłosem do swej towarzyszki:

— *I po co tych chłopców uczą dźgania? Przecież szkoda ich...*

Wypowiedź ta jest najdobitniejszym chyba znamieniem, że sport szermierczy nie cieszy się największą popularnością w Polsce.

Po raz pierwszy

Zacznijmy jednak od początku [illegible] dla szermierzy — juniorów został zorganizowany po [illegible]szy w historii naszej szermierki. Dotychczas urządzano obozy przed międzypaństwowymi spotkaniami, czy przed Olimpiadami, a uczestnikami ich byli wyłącznie kandydaci do reprezentacji, którzy szlifowali swą formę. W Karpaczu przebywają wyłącznie juniorzy, a więc zawodnicy, którzy dopiero w przyszłości bronić będą naszych barw. Powołanie ich na obóz, oddanie pod opiekę najlepszych fechtmistrzów i instruktorów, jest słusznym pociągnięciem GUKF-u — organizatora obozu. Uniknie się w przyszłości przysłowiowego „prostowania starych drzew", czyli wyzbywania zawodników mniej czy więcej szkodliwych manier, nabytych domowym sposobem u niewykwalifikowanych trenerów. 44 juniorów z Warszawy, Lublina, Łodzi, Krakowa, Wrocławia, Poznania, czy Gdańska, zgrupowanych w Karpaczu, trafiło od razu w dobre ręce fachowców, którzy przekażą im cały zasób posiadanych wiadomości i umiejętności.

Dlaczego Karpacz...?

Zorganizowanie obozu w Karpaczu, a nie w innej miejscowości, jest dziełem przypadku. Mjr. Dobrowolski, którego GUKF przewidział na kierownika obozu, nie dostał urlopu od swych władz (z tej samej przyczyny nie mógł wyjechać na obóz PZLA do Olsztyna), co zmusiło go do pozostania w Karpaczu, wobec czego tam postanowiono zgrupować młodych szermierzy. I dobrze się stało. Mjr. Dobrowolski czterokrotny olimpijczyk jest rękojmią, że nauka adeptów szermierki pójdzie właściwą drogą, a już lepszego od niego opiekuna nasi juniorzy nie znajdą prędko. O tym, że Karpacz jest naprawdę piękną miejscowością, pisali już inni. Mówię więc o tym zupełnie nawiasowo dla uzupełnienia twierdzenia, że dobrze się stało, iż obóz zorganizowano właśnie tutaj.

Instruktorzy

Wypada zacząć od Keveya. Nie dlatego, że tak nakazuje grzeczność wobec cudzoziemca. Na pierwsze miejsce kwalifikują go jego walory zawodnicze (mistrzostwo Węgier) i trenerskie, co zgodnie podkreślają inni instruktorzy, którzy — co jest rzeczą i znaną i zrozumiałą — są raczej powściągliwi w ocenie konkurentów. Fakt, że Kevey jest głównym fechtmistrzem obozu juniorów, jest miarą powagi z jaką nasze władze sportowe odniosły się do szkolenia narybku szermierczego.

Kierownikiem wyszkoleniowym jest również olimpijczyk, mjr. Laskowski, instruktorami zaś znani trenerzy i zawodnicy: Czyplonka, Sobik, Popiel, Pieczyński, Urbański, Franz, Wójcicki, Sołtan i Szymański.

Kurs unifikacyjny

Wymienieni instruktorzy przybyli do Karpacza dziesięć dni wcześniej niż juniorzy. Polski Związek Szermierczy powołał ich na kurs, który obecnie trwa w dalszym ciągu równolegle z obozem juniorów a na którym zapoznają się dokładnie z metodami szkoleniowymi Keveya. Codziennie przed rozpoczęciem zajęć z juniorami, przerabiają ćwiczenia, które demonstruje im Kevey, aby następnie przerabiać je ze swymi uczniami.

Nie chcemy wcale przesądzać sprawy, ale wydaje nam się że będzie to jedyny — zdaje się — kurs unifikacyjny, który przyniesie realną korzyść.

Od rana do nocy

Obóz w Karpaczu możemy śmiało nazwać szkołą polskiej szermierki. Juniorzy rozpoczęli tu naukę abecadła szermierczego. Wystarczy powiedzieć, że pierwszym ćwiczeniem było salutowanie i postawa szermierza. To było pierwszego dnia ich pobytu w Karpaczu. Przebywać w nim będą do ostatnich dni lipca. Mają zatem czas nauczyć się sporo innych rzeczy.

Program zajęć obozu przedstawia się (w ogólnych zarysach) następująco: rano — gimnastyka, którą prowadzi mjr. Dobrowolski; po śniadaniu — zajęcia praktyczne pod okiem instruktorów, przy czym zawodnicy podzieleni są na grupy; w południe — godzina pogadanki polityczno-wychowawczej, której słuchaczami są i instruktorzy; po południu — wykład Keveya (mówiącego całkiem poprawnie po polsku, co mu znacznie ułatwia pracę). Na wykładach tych słuchacze zapoznają się między innymi z tajnikami sędziowania. Reszta godzin poświęcona jest dalszym zajęciom praktycznym i walkom.

Kiedy o godzinie 10 przechodziłem korytarzami hotelu, z pokoików nie dochodził najmniejszy nawet szmer. Znużeni całodziennymi zajęciami chłopcy gorliwie korzystają z godzin spoczynku.

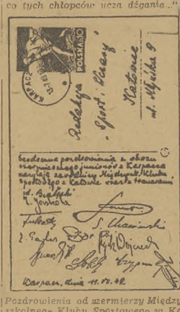
Co mówi Kevey?

Keveya spotykam na wspomnianym na wstępie placyku. Trudno zresztą nie zwrócić na niego uwagi, gdyż odznacza się potężną budową, a przy tym z odległości chyba kilometra słychać jego równie potężny głos: „*Nie tak!*" albo „*Tak! Dobrze teraz!*" Przechadza się pomiędzy walczącymi, obserwuje poprawia, uczy.

— *Z chłopaków jestem zadowolony* — mówi — *są pilnymi słuchaczami, uczą się chętnie. Nie brak wśród nich prawdziwych talentów.* Chociażby ten — wskazuje na leworękiego Twardokęsa z Katowic — *Posiadają najważniejszą cechę dobrego szermierza — szybkość. Dajemy im dobre początki, ale reszta zależy od nich samych od dalszej pilności w treningach.*

Na ławkach, okalających placyk i na szosie, pełno widzów rekrutujących się z wczasowiczów. Towarzyszący mi instruktor wskazuje na jedną z wczasowiczek, obserwującą walki z prawdziwym zainteresowaniem.

— *To jest ta sama* — mówi instruktor — *która powiedziała: „Po co tych chłopców uczą dźgania..."*



Pozdrowienia od szermierzy Międzyszkolnego Klubu Sportowego w Katowicach z obozu juniorów w Karpaczu. Na pocztówce widoczne również podpisy olimpijczyka Sobika i śląskiego fechtmistrza Czypionki.

SZTOKHOLM. Drużyna piłkarska AIK rozegrała w Sztokholmie spotkanie z bawiącym obecnie w Szwecji zespołem portugalskim SC Lisbon. Mecz wygrali Szwedzi 3:1 (0:0).

PARYŻ. Mistrz świata we florecie Francuz D'Oriola, który miał uczestniczyć w akademickich mistrzostwach tenisowych Walii, — nie weźmie udziału w zawodach z powodu złego stanu zdrowia.

NOWY JORK. Włoska drużyna piłkarska FC Milano w rozegranym w Newmark, meczu z filadelfijskim zespołem „Kearny" odniosła wysokie zwycięstwo, wygrywając spotkanie 12:4 (7:3).



Motocykliści z Szopienic składają wieniec na pomniku wybitnego działacza robotniczego Wieczorka w Janowie Śląskim zamordowanego przez Niemców.